

W podsumowaniu całości należy przede wszystkim podkreślić wydawniczy sukces redakcji — wydanie sześciu zeszytów oddzielnych, dwumiesięcznych, zgodnie z obietnicą w podtytule czasopisma. Rozumie się, że nie zawsze można dotrzymać tej obietnicy; jest czasem koniecznością wydanie numeru podwójnego. Zdaje się, że „PSzL“ w tym kierunku przeżyła swój kryzys. Natomiast, nie przewyżczono trudności regularnego wydawania czasopisma. Oczywiście odgrywają rolę i przyczyny niezależne od redakcji.

Publikowane artykuły i sprawozdania w ósmym roczniku „PSzL“ mieszczą się zasadniczo w dwóch grupach: I — sztuka ludowa, II — folklor, nadto III — kultura ludowa w powiązaniu ze sztuką ludową i folklorem. Artykuły ze sztuki ludowej występują — podobnie jak i w roku ubiegłym — przeważająco, zarówno ilościowo, jak również pod względem rozpatrywanych problemów. Na czoło wysunęły się problemy teoretyczne za szczególным zwróceniem uwagi na genezę sztuki ludowej. Daje się zauważyć stopniowe przesunięcie zainteresowań w kierunku historycznym, wstecz poza wiek XIX. Artykuły w tym nachyleniu odznaczały się pasją wnikliwszego wejścia w atmosferę badanej epoki. Czasem dociekania te wybiegały naprzód poza możliwości poparcia ich dokumentami. W dalszym ciągu daje się odczuwać zbyt mała ilość osobnych prac rozwijających zagadnienia dokumentacji historycznej i bieżącej. Bardzo mało jest artykułów wprowadzających w zasoby dokumentacyjne zbiorów publicznych. Nie wiemy, co znajduje się w zbiorach Państwowego Instytutu Sztuki, w Zakładach Uniwersyteckich dyscyplin pokrewnych, w muzeach itp. A zasoby dokumentacyjne są bardzo poważne, że wymienię choćby środowisko krakowskie. Występuje dalsze milczenie w zakresie bibliografii. Z folkloru jest niewiele prac, brak zupełnie z zakresu tańca. Wytrwały w przyczynkach literaturoznawczych jest J. Krzyżanowski. Natomiast wystąpił nowy dział kultury ludowej, dobrze zainaugurowany przez T. Seweryna. Należy podkreślić, że większość artykułów w „PSzL“ odznacza się podniesieniem poziomu naukowego. Widoczne są tu wysiłki redakcji.

Czasopismo „Polska Sztuka Ludowa“ jest ważnym czynnikiem w rozwoju myśli naukowej. Jest jednocześnie jedynym pismem poświęconym wyłącznie sprawie sztuki ludowej, przodującym w Europie. Życzyć mu należy dalszego rozwoju, przy równoczesnym ugruntowaniu dotychczasowych zdobyczy.

*Henryk Zwolakiewicz*

*Woj. katowickie*

#### MUZEUM PAŃSTWOWE W BIELSKU-BIAŁYM

Muzeum Państwowe w Bielsku mieści się w zamku, w obrębie „starego miasta“, położonego mniej więcej w centrum miasta. Gmach zamkowy był wielokrotnie przebudowywany, nie posiada jednolitego stylu i nie jest chroniony jako zabytek.

W gmachu tym mieści się kilka instytucji. Muzeum zajmuje pomieszczenia o powierzchni zaledwie 418 m<sup>2</sup>, co stanowi ok. 1/6 ogólnej powierzchni pomieszczeniowej gmachu. Na wystawę jest przeznaczonych 5 sal, o łącznej powierzchni 295 m<sup>2</sup>. Ta zbyt mała przestrzeń wystawowa jest głównym czynnikiem hamującym należytą działalność i rozwój Muzeum. Stąd też wysiłek kierownictwa skierowany jest na uzyskanie korzystniejszych warunków lokalowych.

Drugą trudnością hamującą pracę Muzeum jest nieodpowiedni rodzaj zbiorów. Dorobek dwu przedwojennych muzeów miejscowych, o treści historyczno-regionalnej, na skutek działań ostatniej wojny został prawie całkowicie zniszczony. Po ostatniej wojnie staraniem i znacznym wkładem pracy organizatora Muzeum mgr Stanisława Oczki stan zbiorów został wprawdzie uzupełniony do ok. 2000 okazów obejmujących przede wszystkim dzieła sztuki oraz wytwory rzemiosła artystycznego, lecz okazy te, pochodzące głównie z opuszczonego mienia miejscowej burżuazji, na ogół większej wartości ekspozycyjnej nie posiadają. Zbiory z zakresu etnografii obejmują zaledwie 60 pozycji własnych oraz 18 depozytów. Zbiory prawie w całości są zinwentaryzowane.

Zakresowi i jakości zbiorów odpowiada biblioteczka naukowa Muzeum, obejmująca prawie tysiąc pozycji zakatalogowanych.

Poza dorywczymi badaniami z zakresu historii i kultury regionu, prowadzonymi w związku z przygotowywanymi wystawami, Muzeum badań systematycznych nie przeprowadzało ani prac nie ogłaszało.

\* Pod redakcją prof. dr Marii Znamierowskiej-Prüfferowej. Zob. Część pierwsza sprawozdań „Lud“, t. 42: 1956, s. 801—879. Reszta sprawozdań oraz artykuł Marii Znamierowskiej-Prüfferowej, syntetyzujący je i poruszający najpilniejsze problemy muzealnictwa etnograficznego, ukażą się w „Ludzie“, t. 44. Sprawozdania te obejmują okres do 1956 r.

warunki lokalowe połączone ze szczupłym stanem personalnym (kierownik, siła biurowa i dwu woźnych) nie pozwoliły na owocniejszą działalność tej placówki w zakresie wystaw i pracy dydaktyczno-społecznej. W latach 1935—1954 działalność Muzeum ograniczała się do częstego zmieniania wystaw (własnych i obcych, objazdowych), przy czym stale korzystano z depozytów muzeów górnośląskich.

Z uwagi na wyżej wspomniane trudności już w roku 1950 wytyczono Muzeum zadanie przeobrażenia się w muzeum rzemiosł. W pierwszym rzędzie, dopóki korzystniejsze warunki lokalowe nie pozwolą na realizację tego zadania w szerszym zakresie, będzie urządzony dział włókiennictwa. Postulat ten wypłynął ze specyfiki tutejszego terenu, znanego ze swej produkcji włókienniczej. Głównie ze względu na ograniczone środki realizacja tego zadania dopiero obecnie dobiega końca; lecz już od początku 1955 r. Muzeum w Bielsku posiada pierwszą tego rodzaju wystawę włókiennictwa w naszym kraju — wystawę zrealizowaną według współczesnych, postępowych metod wystawiennictwa. Zadaniem wystawy jest pokazanie zasadniczych etapów rozwoju prymitywniejszych form produkcji włókienniczej, od surowego włókna do tkaniny, przy możliwie wyłącznym ograniczeniu się do przykładów polskich oraz podkreśleniu lokalnych stosunków produkcyjnych.

Zakreślony kierunek rozwoju Muzeum wydaje się być słuszny; w miarę spodziewanego polepszania się sytuacji lokalowej rozbudowa działów pójdzie po linii możliwie szerokiego uwzględniania specyfiki regionu. Właściwym bowiem terenem działania Muzeum jest samo miasto oraz żywo z nim związane najbliższe zaplecze wiejskie. Kulturę tego regionu wybitnie determinują tradycje tkackie.

Z pobliskim regionem górskim Bielsko związane jest właściwie tylko jako dogodny punkt wyjściowy dla ruchu turystyczno-wczasowego. Tradycje kultury Górali beskidowych w samym mieście jak i jego najbliższej okolicy nie są popularne. Nadto, dzięki właśnie dopiero co wspomnianemu tradycyjnemu ruchowi turystycznemu pierwotna kultura ludowa najbliższych Bielska partii regionu górskiego jest już prawie zupełnie zatarta.

Odwrotnie sytuacja ta przedstawia się w odleglejszych od Bielska strefach Beskidu, mianowicie w okolicy miejscowości wczasowej Wisła. Stosunkowo młody ruch wczasowy tego punktu nie zdążył jeszcze przeobrazić tradycyjnej kultury regionu w takim stopniu, jak we wspomnianych już partiach położonych bliżej Bielska. Wypływa stąd wniosek, że właśnie Wisła winna stać się śródowniskiem nowego muzeum etnograficznego, którego zadaniem byłoby gromadzenie okazów kultury ludowej Beskidu. Zadanie to jest tym pilniejsze, że i w okręgu wiślańskim tradycyjna kultura wałaska ginie w szybkim tempie; resztki tej ciekawej kultury z łatwością dałoby się uzupełnić okazami rozproszonymi po różnych muzeach kraju, przede wszystkim Śląska, gdzie zbiory te nie odgrywają prawie żadnej roli. Zebrane

w jednym, i to najbardziej właściwym punkcie — za jaki należy uznać wspomnianą Wisłę — złożyłyby się te zbiory na ekspozycję, która nie tylko odegrałaby poważną rolę naukową i popularyzacyjną, ale nadto stanowiącą znaczną atrakcję wiślańskiego ośrodka wczasowego.

Zadanie utworzenia danego muzeum regionalnego ułatwione jest tym, że powstaniem jego żywo zainteresowany jest cały aktyw polityczno-kulturalny Wisły, z PRN na czele, czego dowodem jest odpowiedni wniosek danych władz skierowany do Centralnego Zarządu Muzeum. Władze terenowe Wisły są skłonne oddać na cele tego muzeum dość znaczne zbiory własne, odpowiedni budynek położony korzystnie w centrum i oferujący współudział w kosztach adaptacji budynku do omawianego celu.

Wskazane i możliwe byłoby założenie w tej samej miejscowości chociażby niedużego muzeum na wolnym powietrzu, gdzie skupiano by ginące z dnia na dzień ostatnie okazy pięknego budownictwa beskidzkiego. I na to jest już czas najwyższy. Już np. bezpowrotnie przepadły istniejące jeszcze kilka lat temu foluszarnie wałaskie; jeszcze może rok czy dwa, a przypadnie tak samo raz na zawsze ostatnia z kilku już zaledwie jeszcze istniejących chat *kurlawych* Beskidu.

Stanisław Bronicz

#### DZIAŁ ETNOGRAFICZNY MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIEGO W BYTOMIU (plac Thälmana 2)

Muzeum Górnośląskie w Bytomiu posiada Dział Etnograficzny. Wystawa stała tego działu mieści się na pierwszym piętrze części wystawowej Muzeum łącznie z działem archeologii stanowiącym podbudowę stałej wystawy pt. Etnografia Śląska. Lokal, w którym mieści się wystawa stała, posiada 420 m<sup>2</sup> powierzchni i stanowi duże pomieszczenie biegnące wokół wewnętrznej klatki schodowej.

Przeważna część zbiorów Działu Etnografii to zbiory pochodzące z dawnego Muzeum w Katowicach, zliwidowanego przez hitlerowców w czasie okupacji, reszta zbiorów pochodzi z zakupów po 1945 r. Niewielka część zbiorów pochodzi z dawnego niemieckiego Muzeum Górnośląskiego w Bytomiu. Ogólna liczba eksponatów w dziale wynosi 4500. Trzon zbiorów etnograficznych stanowią okazy ze Śląska, przede wszystkim Górnego, Cieszyńskiego i Opolskiego. W zespole tych eksponatów na szczególne wyróżnienie zasługują okazy ze Śląska Cieszyńskiego, obrazujące pasterstwo, rolnictwo oraz sprzęt ludowy. Eksponaty górnośląskie obejmują starsze narzędzia rolnicze, sprzęt domowy oraz strój. Słabo reprezentowana w zbiorach jest kultura materialna grup zawodowych, np. górników. Poważnym zespołem są zbiory pochodzące zwłaszcza z terenów zachodniej Ukrainy i Białorusi ZSRR; wchodziły one do zbiorów dawnego Muzeum Śląskiego w Katowicach.

Z prac wykonywanych przez Dział w latach 1953—1954 wymienić należy

własne badania muzealne terenowe w 1953 r. przeprowadzone przez 6 tygodni w południowej części Śląska (Pszczynskie, Cieszyńskie, Raciborskie) nad budownictwem, strojem i folklorem przy pomocy studentów uniwersytetów w Krakowie, Warszawie i Poznaniu, odbywających tutaj praktyki wakacyjne. Ponadto w 1954 r. w ciągu dwu tygodni przebadano i zebrano materiały do opracowania monografii wsi Siolkowice Stare w pow. opolskim. W badaniach w 1953 r. wzięło udział 26 osób, w 1954 r. zaś 12 osób. Te ostatnie badania przeprowadzono przy poparciu Zakładu Etnografii PAN w Krakowie i przy współpracy Komitetu Badań Naukowych w Opolu.

W omawianym okresie uporządkowano zbiory w magazynach, przeprowadzono resztę inwentaryzacji i rozpoczęto pracę nad katalogiem naukowym. Wykonano konieczne prace konserwatorskie w ilości 168. Uzupełniono planszami dział sztuki ludowej na wystawie stałej i sporządzono wystawę objazdową pt. *Od ściegu do haftu*. W bibliotece muzealnej jest 450 pozycji treści etnograficznej.

Z prac naukowych i popularnych wydano w 1954 r. *Śpiewnik opolski Antologia folkloru opolskiego* (J. Ligęza i A. Dygacz). Przygotowano do druku prace: *Śląska sztuka ludowa* (M. Gładysz), *Odzież ludowa na Śląsku w opisach z pierwszej połowy XIX w.* (J. Ligęza), *Materiały do wnętrza domu chłopskiego w Beskidzie Śląskim* (L. Dubiel) oraz 26 artykułów popularnych z zakresu kultury ludowej umieszczonych w prasie śląskiej. Część tych artykułów opracowali pracownicy Działu Oświatowego.

Wymienić należy współpracę Działu z Zespołem Pieśni i Tańca „Śląsk” w przygotowaniu dla niego wzorów strojów ludowych oraz repertuaru; poza tym kontynuowano współpracę z Polskim Radiem w Katowicach przy organizowaniu konkursów tzw. *Czelodki Radiowej* pt. *Zbieramy stare i nowe pieśni ludowe* oraz *Zbieramy bery, bojki i godki śląskie*. Ponadto podkreślić należy współpracę z PIS-em w zakresie zbierania folkloru muzycznego oraz współpracę z CPLiA przez udzielanie konsultacji (70) głównie w zakresie pomocy zespołom artystycznym z terenu województw (katowickiego, opolskiego i wrocławskiego), wreszcie pomoc w opracowaniu odczytów wygłaszanych przez pracowników Działu Naukowo-Oświatowego. Dział współpracuje z muzeami we Wrocławiu, Opolu i Raciborzu, zwłaszcza w zakresie organizowania wystaw.

Trudność zasadnicza w pracy to brak należytej obsady Działu. Do 1 XII 1954 r. Dział nie posiadał ani jednego stałego pracownika, a pracami Działu dorywczo zajmowali się dyrektor Gładysz i wicedyrektor Ligęza. Dopiero od 1 XII 1954 r. obowiązki kustosa Działu Etnograficznego objął mgr L. Dubiel, dotychczasowy kierownik Muzeum w Gliwicach, który obecnie jest jedynym pracownikiem stale zatrudnionym w tym Dziale.

W okresie powojennym Muzeum zmieniło w Dziale Etnograficznym swoją pierwotną koncepcję w eksponowaniu kultury ludowej Śląska na tle syntezy ogólnopolskiej (co było programowym założeniem dawnego Muzeum

Śląskiego), ograniczając się do gromadzenia wytworów kultury ludowej śląskiej i jej sąsiednich regionów. Zmierza natomiast Muzeum do objęcia zasięgiem swych zainteresowań Śląska Opolskiego oraz kultury grup zawodowych, a w szczególności górników. Kierownictwo Działu uważa, iż należałoby poważnie rozszerzyć akcję zbierania i skupowania eksponatów na terenie województw katowickiego i opolskiego. Potrzebne były by na ten cel poważniejsze kredyty umożliwiające nie tylko zakupy, ale i opłacanie honorariów dla kolekcjonerów. Tylko przez przeprowadzenie takiej systematycznej akcji zakupów można będzie w przeciągu krótkiego czasu istniejące jeszcze a coraz bardziej ginące wytwory kultury ludowej zakupić, a tym samym uzupełnić luki w posiadanych zasobach muzealnych.

Jeśli chodzi o muzea typu skansenowskiego, to na terenie województwa katowickiego projektuje się urządzenie go w woj. Parku Kultury i Wypoczynku, położonym między Katowicami, Chorzowem a Siemianowicami. Ponadto w mniejszym zakresie skansen ma być urządzony w parku pszczyńskim.

Ludwik Dubiel

#### MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE ODDZIAŁ W CHORZOWIE (ul. Lwowska 34)

Muzeum Górnośląskie w Bytomiu, Oddział w Chorzowie mieści się poza centrum miasta w nieodpowiednim budynku porestauracyjnym. Ekspozycje działu etnograficznego znajdują się w sali ze sceną i balkonami. W tak trudnych warunkach pomieszczeniowych jedynym wyjściem było urządzenie magazynów na balkonach, salę zaś ze sceną przeznaczono na wystawy.

W 1954 r. Muzeum eksponowało w wymienionej sali wystawę kultury materialnej i duchowej ludu śląskiego, obrazującą tkactwo, strój, gospodarstwo domowe, rzemiosło, rolnictwo, sztukę oraz obrzędy i zwyczaje ludowe śląskie. Ogółem na wystawie zgromadzono 1400 eksponatów, co stanowi około 25% ogółu zbiorów etnograficznych.

Przy urządzaniu wystawy brano pod uwagę istotne możliwości ekspozycyjne, dlatego zastosowano układ zbiorów według zasad porządku topograficznego, lecz nie w ścisłym tego słowa znaczeniu. W ujęciu topograficznym wystawa obejmuje obszar historycznej ziemi bytomskiej.

Realizując wytyczne II Zjazdu PZPR na odcinku zagadnienia rolnictwa przystąpiono do przebudowy i uzupełnienia wystawy działu rolnictwa, zwiększając przez to stopień zainteresowania widza. Wystawę uzupełniono szkicami rysunkowymi, wykresami i eksponatami. Tematycznie przedstawiono cykl pracy przy uprawie ziemi. W miarę posiadanych środków finansowych Muzeum zakupuje różne przedmioty zabytkowe w celu powiększania zbiorów, stara się również o powiększanie ich przez darowizny i zapisy.

Zbieranie materiału do przysłów, pieśni, opowiadań ludowych — oto

warsztat pracy naukowej. Opracowano wytyczne z zakresu strojów ludowych dla Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk”. Placówka muzealna ma fachowy nadzór nad wytwórczością strojów ludowych CPLIA.

Przedstawiciel Muzeum brał udział w jury konkursowym na temat stroju, pieśni i opowiadań ludowych śląskich. Współpracowano też nad utrzymaniem tradycji obchodu tzw. marzanny.

Zbiory muzealne były udostępnione zwiedzającym codziennie, również w niedzielę i święta, przez 6 godzin. W okresie zimy 1954—1955 na zarządzenie Ministerstwa Kultury i Sztuki Muzeum było zamknięte ze względu na niemożność ogrzania pomieszczeń.

Do wiosny 1958 r. Kierownictwo Muzeum zamierza przebudowę całej wystawy etnograficznej. W nowej wystawie mają znaleźć się eksponaty z okręgu ziemi bytomskiej znajdujące się obecnie w innych placówkach oraz dużo szerzej mają być uwzględnione fotografie i napisy objaśniające zbiory.

Szczególna uwaga ma być zwrócona na przejrzystość ekspozycji i kompozycję w celu podniesienia estetyki wystawy. Wystawa etnograficzna zostanie uszczuplona pod względem przestrzeni z racji organizowania wystawy historycznej.

*Janusz Modrzyński*

#### MUZEUM W CIESZYNIE

(ul. Regera 6)

Muzeum w Cieszynie należy do starszych placówek muzealnych w naszym kraju. Dzisiejsze jego zbiory składają się z kilku zespołów, oddzielnie tworzonych, z których zespołem najstarszym są zbiory tzw. szersznikowskie, datujące się z przełomu wieków XVIII i XIX. Twórca tych zbiorów, cieszyńskiak Jan Leopold Szersznik (1747—1814), obok dużej biblioteki założył również muzeum, będące według ówczesnych upodobań rodzajem gabinetu pamiątek i osobliwości. Do tworzenia zbiorów obrazujących kulturę i historię Cieszyna i Ziemi Cieszyńskiej przystąpiono dopiero z końcem XIX w. Pracę tę podjęły prawie równocześnie dwie placówki: miasto, które zaczęło gromadzić pamiątki miejskie i zabytki kultury mieszczańskiej, główną uwagę zwracając na niemieckość, a raczej austriackość tej kultury, oraz Polskie Towarzystwo Ludoznawcze w Cieszynie, które uwagę swoją zwróciło na ludową kulturę Śląska i dzieje jego polskości. Zaslugi około tworzenia zbiorów polskich przypisać należy przede wszystkim ks. Józefowi Londzinowi (1864—1929). Obydwie placówki rozwijały się oddzielnie jako Muzeum Miejskie i Muzeum Śląskie Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego w Cieszynie, kierując się wspomnianymi wyżej wytycznymi. Dopiero w 1930 r. staraniem ówczesnego zarządu miasta Cieszyna doszło do połączenia zbiorów, do których w 1934 r. dołączono też zbiory Szersznikowskie, do tej pory umieszczone w osobnym budynku, zakupionym na pomieszczenie zbiorów przez Szersznika.

Na pomieszczenie scalonych zbiorów przeznaczycie miasto dwupiętrową zabytkową kamienicę położoną w śródmieściu (ul. Regera 6), w której obok zbiorów muzealnych znalazły też pomieszczenie zabytkowe księgozbiory cieszyńskie: Szersznikowski, Czytelni Ludowej (1847—1922) i J. I. Kraśzewskiego (przekazany przez rodzinę pisarza cieszyńskiej Macierzy Szkolnej, która z kolei umieściła go w Muzeum). Biblioteka Muzeum w Cieszynie obejmuje łącznie około 50 000 dzieł z różnych dziedzin wiedzy, z przewagą jednakże dzieł dawniejszych, głównie z zakresu humanistyki.

Budynek mieszczący w sobie zbiory cieszyńskie pochodzi z końca XVIII w. i stanowi typ prowincjonalnej siedziby wielkopańskiej. Gmach, dziś już w stanie nieszczególnym, zachował cały szereg elementów architektonicznych i malarskich, stawiający go w rzędzie ciekawszych zabytków na terenie miasta.

Dzisiejsze zbiory Muzeum w Cieszynie ujęte są w 4 działy: prehistorii, etnografii, historii i sztuki. Muzeum ma charakter regionalny, poszczególne więc jego działy dotyczą tylko kultury regionu cieszyńskiego. Dział prehistoryczny obrazuje w dużym skrócie pradzieje ziemi cieszyńskiej od czasów najdawniejszych po okres wczesnośredniowieczny, przy czym głównym zrębem wystawy prehistorycznej stały się znaleziska z Góry Zamkowej w Cieszynie, badanej w latach 1948—1951 w ramach prac nad tysiącleciem państwa polskiego. Najciekawsze wykopiska cieszyńskie na razie nie pozostały w Cieszynie, zabrało je bowiem kierownictwo placówki cieszyńskiej do Warszawy.

Na zbiory ludoznawcze, zajmujące korytarz i trzy duże sale, składa się kilkadziesiąt eksponatów z zakresu ludowej kultury materialnej. Zbiory umieszczone w korytarzu ilustrują budownictwo ludowe, posługując się fragmentami tego budownictwa (nalepa, rzeźbione tragarze itp.), obrazami i modelami. Tu też mieszczą się najbardziej charakterystyczne narzędzia pracy. W trzech salach tego działu przedstawiono kolejno: w pierwszej stroje ludowe, w drugiej meblarstwo i ceramikę, w trzeciej sztukę ludową.

Dział historyczny, najobszerniejszy, otwiera pokój tzw. chiński, w którym zachowały się charakterystyczne dla dawnej rezydencji magnackiej malowidła ścienne. W salce tej, mieszczącej część najdawniejszego muzeum cieszyńskiego (zbiór medali, miniatur itp.), zwraca się uwagę zwiedzających na dzieje budynku, jego dawniejszą funkcję oraz na dzieje zbiorów cieszyńskich. Następnie sale tego działu poświęcono dawnym cechom cieszyńskim (godła cechowe, skrzynie, puchary, niektóre wytwory dawnego rzemiosła), dziejom Cieszyna (najdawniejsze plany miasta, dawne widoki, pieczęcie, ważniejsze zabytki itp.), kulturze mieszczańskiej (stylowe meble, zegary, portrety, ceramika, szkło) i Piastom cieszyńskim (model zamku, portrety, mapy dawnego Księstwa Cieszyńskiego, monety cieszyńskie, medale itp.). Dział ten zamyka salka, mieszcząca w sobie część wybranych militariów.

Na dział sztuki składa się skromny pokaz kilku zabytków gotyckich, z których na wymienienie zasługują „Assumpta“ z Lesznej i tryptyki z Puńcowa i Kamienicy oraz nieco większy zespół ilustrujący sztukę renesansową (duży tryptyk z Ogrodzonej, obrazy i epitafia pochodzenia cieszyńskiego). Jedną salkę poświęcono nowszej sztuce cieszyńskiej, w której na plan pierwszy wysuwa się twórczość Edwarda Swierkiewicza, malarza cieszyńskiego z drugiej połowy XIX w.

Zbiory sztuki barokowej oraz zbiory geologiczne są działami zamkniętymi. Duża biblioteka, o której była już mowa, jest w miarę możliwości udostępniana, a także wykorzystywana do celów wystawowych. Zbiory biblioteczne umożliwiły Muzeum urządzenie takich wystaw, jak mickiewiczowska, kopernikowska, ku czci Kraszewskiego, książki polskiego Odrodzenia i kilku innych.

Do charakterystycznych i najbardziej wartościowych zespołów wystawowych należy kolekcja ozdób metalowych do stroju cieszyńskiego, niektóre obrazy działu etnograficznego, jak np. obrazy o tematyce zbójnickiej i kostiumologicznej oraz niektóre rękopisy, z których szczególniejszą wartość posiada pergaminowy graduał średniowieczny ze zbiorów Szersznika.

Muzeum cieszyńskie jako regionalne muzeum podopieczne (podległe okręgowemu Muzeum Górnośląskiemu w Bytomiu) nie jest placówką naukową w ścisłym tego słowa znaczeniu, a charakter jego określa się raczej jako oświatowy. Z tego też względu nie zatrudnia kadry naukowej i nie planuje pracy naukowej w terenie, a personel jego (kierownik, oświatowiec, kancelista, woźny i dwie sprzątaczkę) zajmuje etaty administracyjne. Zasięgiem swej działalności obejmuje jedynie powiat cieszyński, sąsiednie bowiem miasta powiatowe (Bielsko-Biała, Pszczyna) mają swoje odrębne placówki muzealne. W miarę potrzeby Muzeum nawiązywało i nawiązuje współpracę z innymi instytucjami, takimi jak dawny Instytut Śląski w Katowicach, Biblioteka Śląska w Katowicach, Zakład Etnografii Uniwersytetu Łódzkiego, Kierownictwo Badań Wykopaliskowych nad Początkami Państwa Polskiego, Śląski Studiujni Ustaw w Opawie i in., pozostaje też w kontaktach z sąsiednimi placówkami muzealnymi.

*Ludwik Brożek*

#### DZIAŁ ETNOGRAFICZNY MUZEUM REGIONALNEGO W CZĘSTOCHOWIE (Park Staszica)

Muzeum Regionalne w Częstochowie zajmuje niewielki budynek położony w Parku Staszica koło Jasnej Góry; mieszczą się w nim trzy stałe działy, toteż na dział etnograficzny przypada tylko jedna salka o wymiarach 73,5 m<sup>2</sup>.

Podczas działań wojennych zbiory Muzeum zostały zniszczone przez okupanta i z działu etnograficznego zostały tylko szczątki.

W organizacji muzeum po wojnie wydatnej pomocy udzieliło Muzeum Kultur Ludowych w Warszawie, urządzając tu z własnych eksponatów dział pt. Kultura Ludowa. Ekspozycja tego działu ogranicza się do stroju i sztuki ludowej Polski; ogólna liczba eksponatów wynosi 222, w tym stroju i ozdób 98, sztuki ludowej (ceramika, wycinanki) 117. Założeniem wystawy jest szkieletowy pokaz stroju i sztuki ludowej wszystkich regionów Polski, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień regionu częstochowskiego. Przewidziano jednak w ekspozycji rozszerzenie działu w miarę przybywania eksponatów regionalnych. W ten sposób dział ten z czasem stanie się regionalnym, a eksponaty ogólnopolskie stanowiąc będą tylko tło, na którym zagadnienia regionalne wystąpią bardziej plastycznie. W magazynach muzeum przechowywane są eksponaty z zakresu częstochowskiego pamiątkarstwa ludowego, między innymi dzieła obrazników częstochowskich wraz z ciekawym pokazem miejscowej techniki nakładania ozdób plastycznych na deskę.

Wszystkie eksponaty etnograficzne są skatalogowane. Muzeum posiada niewielką biblioteczkę podręczną, w której na dział etnograficzny przypada 16 egzemplarzy książek i 23 egzemplarze czasopism.

Muzeum Regionalne w Częstochowie pozostaje jako muzeum podopieczne w ścisłym związku z Muzeum Górnośląskim w Bytomiu; nie traci jednak stałego kontaktu z Muzeum Kultur Ludowych w Warszawie, które w dalszym ciągu otacza opieką założony przez siebie dział etnograficzny w Częstochowie. Muzeum częstochowskie nawiązało także kontakt z Muzeum Etnograficznym w Krakowie.

Tematyka dotycząca kultury ludowej zajmuje ważną pozycję w akcji oświatowej Muzeum częstochowskiego i stanowi więź łączącą je ze społeczeństwem. Świetlice i zakłady pracy zwracają się do Muzeum z zapytaniami z zakresu stroju ludowego w organizacji zespołów tanecznych, którym Muzeum w miarę możliwości udziela konsultacji. Pogadanki na temat sztuki ludowej ułatwiają pracownikom Muzeum zbieranie wiadomości o zanikających formach kultury ludowej regionu — drogą wymiany zdań ze słuchaczami.

Trzeba zaznaczyć, że w zdobywaniu wiadomości dotyczących stroju i sztuki regionalnej Muzeum częstochowskie przełamywać musi wiele trudności. W regionie częstochowskim nie były bowiem prowadzone żadne badania, na których oprzeć by można rozbudowę działu; teren ten nie posiada w tym zakresie żadnego dorobku naukowego, który by wskazywał kierunek dalszych badań i ułatwiał ich podjęcie. Kultura ludowa przedstawia się tu niejednolicie, wykazuje daleko idące odmiany w różnych kręgach terytorialnych i skomplikowane nawarstwienia. Pracownicy Muzeum zdobywają potrzebne wiadomości poprzez kontakty ze społeczeństwem, głównie z młodzieżą szkolną, jak również ze świetlicami wiejskimi. W ten sposób drogą indywidualnych rozmów, powolnych dociekań ustala

się zasięg poszczególnych form i ich chronologię. Wiadomości o sztuce ludowej zbiera też Kółko Wiedzy o Sztuce przy Państwowym Liceum Technik Plastycznych w Częstochowie na użytek Muzeum i pod jego kierownictwem. Dzięki tym kontaktom zostały skompletowane w 1954 r. dwa stroje kobiece zupełnie już zanikające, rozpoczęto też kompletowanie następnych.

W pracy tej, do pewnego stopnia pionierskiej, Muzeum ma związane ręce brakiem kredytów na wyjazdy w teren i na bliższe kontakty z działami etnograficznymi i wystawami, a także bibliotekami większych ośrodków. Z drugiej strony instytucje naukowo-badawcze lub osoby finansowane w tym celu przez państwo prowadzą na tym terenie akcję dorywczą lub powierzchowną, nie powiadamiając Muzeum o swoich zamierzeniach, a tym bardziej o wynikach prac; w najlepszym wypadku zgłaszają się w celu zaczerpnienia z Muzeum zebranych wiadomości na swój wyłączny użytek.

Muzeum Regionalne w Częstochowie, jedynie na terenie kilku powiatów okolicznych i przyszłego województwa, powinno stać się ośrodkiem skupiającym wszelkie wyniki badań regionalnych — tutaj powinny znaleźć miejsce zanikające formy regionalnej kultury w postaci eksponatów. Dopiero w ten sposób można będzie w całej pełni poznać i scharakteryzować całokształt kultury ludowej regionu częstochowskiego, jednego z najmniej zbadanych w Polsce. Należy przede wszystkim gruntownie i wnikliwie przebadać powiat częstochowski i kłobucki, a także część radomszczańskie aż po Gidle.

W dalszym ciągu należy dążyć do stworzenia w Częstochowie większego muzeum, które odpowiadałoby potrzebom rosnącego z dnia na dzień wielkiego ośrodka przemysłowego, jakim się staje dzisiejsza Częstochowa. W takim muzeum etnograficzny dział regionalny miałby odpowiednie warunki, aby rozwinąć się do właściwego poziomu.

*Helena Hohensee*

#### MUZEUM GÓRNOŚLĄSKIE (ODDZIAŁ W GLIWICACH)

(ul. Dolnych Wałów 8a)

Muzeum Górnośląskie, Oddział w Gliwicach mieści się w odnowionym dwupiętrowym budynku willowym w śródmieściu Gliwic. Budynek posiada ogółem 30 sal o przeciętnej powierzchni 20 m<sup>2</sup>. Dział etnografii zajmuje II piętro łącznie z archeologią, której ekspozycja pomyślana jest jako podbudowa wystawy etnograficznej. Razem 7 sal wystawowych i 4 sale ze zbiorami.

W odróżnieniu od pozostałych muzeów górnośląskich specjalizacją Oddziału Gliwickiego jest rzemiosło artystyczne — Dział etnografii prowadzony jest jako trzeci zasadniczy dział obok działu zabytków miejskich. Zbiory etnograficzne wynoszą 1414 eksponatów i pochodzą w większości

z Górnego, Opolskiego i Cieszyńskiego Śląska. W zbiorach tych poważną grupę stanowią narzędzia rolnicze, rzemiosło ludowe i sprzęt ludowy. Na podkreślenie zasługuje również bogaty zbiór sztuki ludowej Śląska, głównie rzeźba i stroje ludowe. Zbiorami i wystawą oraz rejestracją i zbieraniem zabytków etnograficznych w terenie opiekuje się kustosz Działu Etnograficznego Okręgowego Muzeum w Bytomiu mgr L. Dubiel. W ostatnich latach do akcji zbierackiej zostały włączone szkoły. Uczniowie dostarczają informacji o zabytkach etnograficznych z terenu (ze swoich rodzinnych miejscowości).

Biblioteka naukowa liczy ponad 2000 tomów. Z zakresu etnografii jest ponad 500 tomów literatury polskiej i obcej. Do biblioteki dołączone będzie również bogate archiwum zdjęć i klisz dotyczących zabytków etnograficznych terenu gliwickiego.

W zakresie prac techniczno-konserwatorskich prowadzi się obecnie prawie wyłącznie restaurację i konserwację zabytków kultury ludowej. W okresie ostatnich dwóch lat pracownia konserwatorska odrestaurowała i zakonserwowała 6 szaf ludowych, 7 skrzyń, 80 starych narzędzi użytkowych i 160 rzeźb ludowych (świętków).

Poważną pozycję w pracach o tematyce dydaktyczno-społecznej zajmują zagadnienia etnograficzne. Ostatnio opracowano odczyt pt. *Śląska kultura ludowa*, który został wygłoszony w szkołach i świetlicach pow. gliwickiego. W opracowaniu jest obecnie temat: *Obyczaje i zwyczaje Śląska*.

Muzeum w Gliwicach nie prowadzi własnych badań muzealnych — badania te organizuje Muzeum Okręgowe. W ubiegłych latach i obecnie czynny udział biorą w nich pracownicy tutejszego Muzeum.

*Andrzej Duma*

#### ZWIĄZKOWE MUZEUM GÓRNICZE W SOSNOWCU

(ul. Żytnia 10)

Związkowe Muzeum Górnicze zostało założone decyzją Prezydium Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników na skutek mojego pisma z grudnia 1947 r. Myśl zebrania i zachowania rozproszonych pamiątek przeszłości górnictwa narzucała się w czasie zapoczątkowanych badań nad kulturą górniczą, której specyficzna odrębność zarysowała się już w pierwszych penetracjach terenowych prowadzonych wiosną 1947 r. Muzeum miało więc udokumentować tę odrębność, miało podkreślić głęboko w dzieje sięgającą przeszłość górnictwa, naświetlić ją od strony pracującego w kopalni człowieka, jednocześnie uzasadniając dumę i poczucie tej odrębności tkwiącej w każdym rodowitym górniku.

Na lokal muzealny przeznaczyło Prezydium całe trzecie piętro Domu Górnika w Sosnowcu, składające się z 15 niedużych pokojów. Zbieranie zabytków rozpoczęło poprzez organy związkowe w terenie; zwłaszcza zain-

teresowano akcją zbieracką koła emerytów, istniejące przy każdym Okręgu Związku na terenie całej Polski, przez instruktorów kulturalno-oświatowych, wreszcie przez własną prasę.

Rezultaty nie dały na siebie długo czekać. Już po pierwszych apelach zaczęli górnicy nadsyłać bądź przynosić swoje stare narzędzia, niekiedy przechowywane po ojcu czy dziadku-górniku, jak *loski do wiertania* otworów strzelniczych, niecki, żelazne grabie do zgrabiania urobku, puszkki na żdźbła, *pyrliki*, czyli *żelazka*, wszelkiego typu lampki górnicze. Poza tym w 1948 r. udało się nabyć poważniejszą kolekcję zabytków od inż. S. Majewskiego, część zaś zabytków wpłynęła z Technikum Górniczego w Katowicach, a część oddał w depozyt Zarząd Miejski Tarnowskich Gór. Kilka modeli kopalń ofiarował Centralny Zarząd Przemysłu Węglowego, a kolekcję okazów geologicznych Zjednoczenie Kopalń Rud Żelaznych w Częstochowie. Z kolei likwidujące się w 1950 r. Kasy Brackie w Tarnowskich Górach i Wałbrzychu przekazały materiały statystyczne, roczniki-kalendarze, stare brackie sztandary i tarcze z emblematami górniczymi.

Ilość zabytków Muzeum wynosi około 4000 eksponatów. Wszystkie pozyskane zabytki poddano gruntownej konserwacji i inwentaryzacji przygotowując pierwszy rzut ekspozycji już na czerwiec 1950 r., kiedy w Domu Górnika odbyło się posiedzenie Zarządu Międzynarodowej Federacji Górników z udziałem gości ze wszystkich niemal części świata.

Na ekspozycję przeznaczono wtedy 13 pokoi; z pozostałych jeden obrócono na magazyn, drugi na pracownię i biuro. Długi korytarz biegnący środkiem całego piętra wyzyskano na rozmieszczenie tam kutych w żelazie herbów miast górniczych, stwarzając w ten sposób jak gdyby rys topograficzny polskiego górnictwa.

Pierwsza ekspozycja nie była w stanie zarysować nawet zasadniczej linii historycznej, rozbijając się o szczupłość zasobów zabytkowych. Na razie więc cztery pokoje poświęcono dziejom i działalności Związku Górników, a dwa ich amatorskiej twórczości plastycznej. Okazy w pozostałych siedmiu pokojach obrazowały przeszłość kopalnictwa rud ołowianych i srebrnych, zwłaszcza z okolic Tarnowskich Gór, początki i rozwój kopalnictwa węgla oraz kopalń w Wieliczce i Bochni. Jednocześnie czyniono usilne starania, aby zebrać i zabezpieczyć rozproszony w terenie materiał zabytkowy i dokumentarny, w końcu gromadzono materiał informacyjny dotyczący przeszłości grupy zawodowej górniczej drogą kwestionariuszy oraz ogłoszonego w lecie 1947 r. konkursu na życiorys górnika. Nadspodziewanie obfity i ciekawy plon konkursu opracowany przeze mnie, opatrzony przedmową Gustawa Morcinka i szkicem socjologicznym pióra Józefa Chałasińskiego, wyszedł drukiem jako oddzielny tom wydany nakładem Związku Zawodowego Górników w lecie 1949 r.

W tym samym roku udało się pozyskać do archiwum muzealnego niezmiernie cenny zbiór rysunków technicznych, składający się z ponad trzech

tysięcy planów, będący pozostałością wielkiego archiwum Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu, które spłonęło w 1945 r. Wśród nich znalazły się niezwykle cenne i rzadkie sztychy Wilhelma Hondiusa z 1645 r. obrazujące pracę górników Wieliczki oraz komplet (także cztery) planów Borlacha z XVIII w. Tutaj także natrafiliśmy na niezmiernie ciekawe litografie z połowy XIX w. dające obraz pracy w kopalni węgla w Zabrze (Królowa Luiza) w 1850 r. Całość zbioru o wielkiej wartości dokumentarnej pozostała niewyczerpanym źródłem do poznania postępu technicznego w górnictwie Śląska, zaczawszy od planów pierwszej na kontynencie maszyny parowej stosowanej w górnictwie, sprowadzonej do Tarnowskich Gór w 1788 r.

Zinventaryzowany zbiór stał się załącznikiem pracowni naukowej przy Muzeum, którą uruchomiono w 1951 r. Składają się nań, oprócz wyżej podanego zbioru rysunków, mapy, niewielka, podręczna biblioteka, archiwum fotograficzne (około 2000 szt.) oraz zapoczątkowane w 1952 r. archiwum ikonograficzne, wreszcie dział wycinków z prasy polskiej, dotyczących współczesnych zagadnień górnictwa, ułożonych według najbardziej typowych i aktualnych zagadnień.

Archiwum ikonograficzne jest zbiorem fotokopii z zakresu górnictwa, uzyskanych z materiałów bibliotecznych. Dotychczas udało się przeszkukać bibliotekę Głównego Instytutu Górnictwa i Bibliotekę Śląska w Katowicach oraz Bibliotekę Jagiellońską i Bibliotekę Archiwum Głównego w Krakowie. Archiwum liczy obecnie już ponad sześćset pozycji.

W oparciu o ten niewielki na razie zbiór opracowano i przygotowano na Święto Górnika w 1952 r. wystawę pt. *Osadnictwo górnicze w Polsce*, dając w niej obraz rozwoju nasilenia ruchu ludnościowego w górnictwie od końca XVIII w. aż po rok 1949. Wystawę uzupełniały współczesne ilustracje teksty oraz zestawienia statystyczne zobrażowane przez mapy.

Prowadzone w ciągu dwóch lat penetracje terenowe, w lecie 1952 i 1953 r., mające za zadanie wyszukanie zabytków muzealnych na ziemiach polskich, pozwoliły w najbardziej luźnych ramach dotknąć najważniejszych terenów kopalnianych w południowo-zachodniej i środkowej Polsce. Tak więc zapoznano się z najciekawszymi ośrodkami przeszłości górniczej na Dolnym Śląsku (Złoty Stok, Złotoryja, Gierczyn, Kowary, Wałbrzych), Wieliczki i Bochni, Staropolskiego Zagłębia (okolice Starachowic, Kielc i Częstochowy), dokładniej na Górnym Śląsku, wreszcie w Zagłębiu Dąbrowskim. W ten sposób przebadano ponad 60 kopalni, zbierając poza zabytkami materiał informacyjny. W rezultacie zgromadzony materiał zarówno zabytkowy, jak i ikonograficzny pozwolił Muzeum przygotować ekspozycję dla uczczenia dziesięciolecia Państwa Ludowego, a jednocześnie III Kongresu Zawodowych, którego otwarcie nastąpiło 5 maja 1954 r.

W nowej ekspozycji zarysowały się następujące działy: a) Historia ruchów społecznych wśród górników, b) Wkład polskiej myśli naukowej w postęp techniczny górnictwa, c) Kopalnictwo złota, Kopalnictwo srebra

i ołowiu, d) Kopalnictwo żelaza, e) Kopalnictwo węgla i jego przeróbka, f) Kopalnictwo soli.

Wśród materiału eksponowanego przeważają narzędzia pracy ręcznej, około 200 pozycji inwentarzowych, następnie środki transportu ręcznego, modele maszyn górniczych, zaczawszy od wykonanych jeszcze przy końcu XVIII w. kieratów z Tarnowskich Gór aż po modele kopalń węgla z okresu przedwojennego. Okazy geologiczne raczej objaśniają typ narzędzi używanych do ich eksploatacji. Materiał opisowy oraz ilustracyjny został ujęty w szereg plansz uzupełniających całość wystawową. Starania o dalszy materiał zabytkowy ujęte zostały obecnie w ramy planowej współpracy z Ministerstwem Górnicztwa i Hutnictwa poprzez wydane zarządzenia ministrów do wszystkich podległych im instytucji wraz z instrukcjami opracowanymi przez kierownictwo Muzeum w sprawie planowego i systematycznego gromadzenia zabytków oraz zabezpieczenia ich i kierowania do Związkowego Muzeum Górniczego. Współpraca zaczyna dawać pozytywne rezultaty, czego dowodem jest wydobywanie pompy kopalnianej z XVII w. w jednej z kopalń Dolnego Śląska, po uprzednim dokonaniu pomiarów i rysunków terenu, gdzie została znaleziona. Przejdzie ona z czasem do skansenu górniczego, zaprojektowanego przy nowym gmachu Muzeum, który został zaplanowany w kompleksie budowli Wielkiego Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku, rozciągającego się pomiędzy Chorzowem a Katowicami. Wtedy Związkowe Muzeum Górnicze przekształci się w Centralne Muzeum Górnicze.

Muzeum współpracuje bądź utrzymuje kontakt z następującymi placówkami naukowymi: Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego (przejęte przez Instytut Historii Kultury Materialnej PAN), Główny Instytut Górnicztwa w Katowicach, Instytut Mechanizacji w Katowicach, Muzeum Ziemi w Warszawie, Muzeum Salinarne w Wieliczce, Muzeum Wojewódzkie w Kielcach, Muzeum Archeologiczne w Warszawie, Muzeum Śląskie we Wrocławiu, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, poza tym z instytucjami kulturalno-oświatowymi, jak Departament Szkolenia Zwodowego przy Ministerstwie Górnicztwa i Pałac Młodzieży w Katowicach.

*Maria Żywirska*

Woj. opolskie

#### MUZEUM W BRZEGU

(Plac Zamkowy nr 1)

Muzeum w Brzegu mieści się w odrestaurowanych przez Rząd Polski Ludowej czterech salach jednego z trzech skrzydeł będącego w odbudowie zamku piastowskiego.

Na Wystawie Historycznej Epoki Odrodzenia w 1954 r. znajdowało się

380 eksponatów; w magazynach ok. 1200 własnych okazów przeznaczonych na ekspozycję po dalszej rozbudowie zamku.

Ze 179 okazów etnograficznych wymienić warto: sochę i stopę do karczowania z XVI w. (?); odzież (28 szt.): czepce, kołnierze, chustki, tkaniny, hafty; ceramikę porcelanową i glinianą: talerze, kufle (46 sztuk), kafle (15 szt.); sprzęty domowe: szafy, skrzynie, krzesła, kołyska (14 szt.); z dziedzin tkactwa: warsztat, kołowrotki, wrzeciona, krosna, przęśliczki (21 szt.). Przedmioty te pochodzą przeważnie z dawnego miejskiego Heimatmuseum w Brzegu i są ściśle lokalnego pochodzenia. Kolekcja azjatycko-afrykańska oddana została do Muzeum Kultur Ludowych w Miocinach. Muzeum oddało kilkanaście przedmiotów na wystawę etnograficzną w Muzeum Śląskim we Wrocławiu. Bierze także udział w wystawach czasowych w Domu Kultury. Własnych wystaw urządzać nie może z braku lokalu. Badań etnograficznych Muzeum nie prowadzi.

Inwentarz z 1949 r. obejmuje ówczesny stan. Nowy kartkowy katalog jest w przygotowaniu. Biblioteka obejmuje tylko podręczne prace historyczne. Na czasopisma nie ma kredytów. Archiwum posiada tylko akta. Publikacji własnych Muzeum nie wydaje.

W związku z akcją oświatową zorganizowane przez Muzeum odczyty wygłaszane są w szkołach i fabrykach (miesięcznie 3 odczyty).

Muzeum w Brzegu podlega Dyrekcji Muzeum Śląskiego we Wrocławiu.

W związku z zabezpieczeniem zbiorów prowadzona jest walka z szerzącym się w salach grzybem.

Zyczeniem ludności jest udostępnienie ekspozycji całej historii Brzegu poczynając od prehistorii aż do osiągnięć w dziesięciolecie wolności. Mają być też zilustrowane zbiory świeżo założonego Towarzystwa Przyjaciół Muzeów.

*Leon Połczyński*

#### MUZEUM W NYSIE

(ul. Marcinkowskiego 1)

Muzeum w Nysie istniejące od 1897 r. posiadało w 1945 r. w swoich zbiorach około 250 okazów etnograficznych, z czego połowa znajdowała się w ekspozycji. Pożar Muzeum w 1945 r. spowodował zniszczenie tej części zbiorów, na którą składały się całkowite urządzenie izby chłopskiej z kilkudziesięciu ludowymi obrazami malowanymi na szkle oraz liczne stroje ludowe, głównie kobiece. Druga część zbiorów, ewakuowana do pobliskiego Przyłęku, na szczęście ocalała. Przeprowadzona w latach 1945—1948 akcja zabezpieczająca umożliwiła Muzeum w Nysie zdobycie szeregu cennych przedmiotów z działu etnografii. Między innymi zabezpieczone zostały pozostałości tego działu z Muzeum w Paczkowie, poza tym uzyskano kilkadziesiąt obrazów na szkle, górno- i dolnośląskich, stanowiących resztki największej na Śląsku kolekcji obrazów na szkle, należącej do dr Radiga z Li-

powej w pow. grodkowskim. Akcja ta, ograniczona niestety brakiem środków na pokrycie związanych z nią kosztów, umożliwiła powiększenie zbiorów etnograficznych Muzeum w Nysie do 329 przedmiotów, z czego 274 śląskich, reszta pozaeuropejskich.

Zorganizowany w 1948 r. dział etnograficzny ekspozycji obejmuje 207 przedmiotów z zakresu sztuki ludowej śląskiej, rozmieszczonych w trzech salach muzealnych, o łącznej powierzchni 77,5 m<sup>2</sup>. Na ekspozycję składa się szereg strojów ludowych oraz czepców, wskazujących na silny wpływ stroju renesansowego na kształtowanie się stroju ludowego wsi nyskiej oraz akcentujących jego odrębność w stosunku do stroju ludowego opolskiego, prudnickiego czy raciborskiego. Znajdujące się w ekspozycji skrzynie z motywami pejzażu architektonicznego, typowego dla skrzyń ludowych śląskich, wskazują na silniejsze tutaj niż gdzieindziej oddziaływanie sztuki mieszczańskiej na wieś. Widoczne jest to również w podobnej dekoracji listwy na talerze, pochodzącej z pow. kozielskiego, wykonanej w formie swoistej intarsji ze słomy odpowiednio przyciętej i naklejonej na malowane farbą olejną tło deski. Forma ula figuralnego z Trzeboszowic koło Nysy, w którym figura św. Floriana związana jest architektonicznie ze skrzynką ula tworząc jakby formę sarkofagową, jest różna od swobodnie postawionej w przestrzeni formy uli śląskich.

Prawdopodobnym wydaje się również, że bardzo wcześnie, bo już z końcem XVIII w., nastąpiło wypieranie wyrobów garncarskich na wsi nyskiej przez silnie rozwijającą się produkcję bolesławieckich garncarzy, dostarczających swoich wyrobów także i wsi dolnośląskiej. Ciekawym również zjawiskiem jest fakt importowania do wsi nyskich malowideł na szkło z okolic Kłodzka względnie z Górnego Śląska.

W ekspozycji działu etnograficznego Muzeum w Nysie pokazano również fotografie kościołów wiejskich, kapliczek przydrożnych oraz zabudowań. Należy przy tym podkreślić charakterystyczny dla wsi nyskiej moment prawie zupełnego braku drewnianego budownictwa kościelnego, które bardzo wcześnie zostało wyparte przez liczne kościoły murowane. Są one tylko sytuacyjnie związane ze wsią, podobnie jak i bardzo liczne kapliczki murowane, pochodzące przeważnie z XVIII w. Ich forma architektoniczna świadczy o tym, że są to dzieła członków cechu murarzy w Nysie, wykonane na zamówienie wsi.

Bardzo nieliczne są także relikty drewnianego budownictwa mieszkalnego, które w drugiej połowie XVIII w. zastąpione zostało budynkami murowanymi, nawiązującymi raczej do form architektury mieszczańskiej, a zachowujących tylko pierwotny układ zabudowy gospodarstwa, skupionego wokół podwórza o wydłużonej formie prostokąta, z charakterystycznym rozwiązaniem bramy wejściowej postawionej asymetrycznie obok wjazdowej bramy.

Zachowane obiekty budownictwa wiejskiego Ziemi Nyskiej zdają się

wskazywać na to, że na tym terenie używana była raczej konstrukcja szkieletowa drewniana, wypełniana, prawdopodobnie zastępująca w XVIII w. konstrukcję wcześniejszą wieńcową, do której wykonania potrzebna jest większa ilość drzewa.

Pozostałe w terenie resztki zabytków ruchomych i nieruchomych sztuki ludowej Ziemi Nyskiej, których dalsze istnienie jest zagrożone na skutek braku zrozumienia ich wartości przez ludność — w większości napływową — należałoby zabezpieczyć przez przeprowadzenie odpowiedniej akcji, obejmującej całą Opolszczyznę. Wskazaniem przy tym byłoby rozbudowanie działów etnograficznych muzeów śląskich oraz stworzenie muzeum budownictwa drewnianego na wolnym powietrzu, w którym znaleźć się powinny obiekty najbardziej charakterystyczne, pozbawione obecnie opieki.

Wydaje się, że najbardziej wskazanym miejscem dla tego rodzaju muzeum byłaby opolska Pasieka, której teren wykopaliskowy włączyć by można do projektowanego muzeum.

Stanisław Kramarczyk

## DZIAŁ ETNOGRAFICZNY MUZEUM ŚLĄSKA OPOLSKIEGO W OPOLU

(ul. Św. Wojciecha 7)

Muzeum w Opolu zostało założone w 1900 r. Mieści się ono w zabytkowym jednopiętrowym gmachu dawniejszego Kolegium pojezuickiego. Budynek nie jest przystosowany do potrzeb muzealnictwa. Salki, zwłaszcza na parterze są ciasne, nieustawne i źle oświetlone. Krążenie publiczności po wystawach jest utrudnione. Zbiory, składające się z okazów archeologicznych, etnograficznych, przemysłu artystycznego, miejskich i przyrodniczych, pomieszczono w 10 salkach. Z tego etnografia zajmuje 3 sale parterowe. Dawniejsze zbiory etnograficzne zmalały wskutek wypadków wojennych prawie do zera. Dzięki energii i kolekcjonerskiemu zamiłowaniu w zakresie etnografii b. dyrektora Muzeum Opolskiego Józefa Obuchowskiego (zmarłego w styczniu 1955 r.) ekspozycje z zakresu etnografii wzrosły w kilku latach powojennych do liczby 570 oryginalnych okazów (stan ze stycznia 1953 r.). Przeważająca ilość zbiorów pochodzi z różnych stron Śląska Opolskiego, a tylko nieliczne z Śląska Górnego, przy czym godne uwagi są liczne darowizny miejscowych rolników, składane za pośrednictwem ich dzieci, uczniów opolskich szkół średnich, w których b. dyrektor Muzeum J. Obuchowski był profesorem.

Wyliczając poszczególne działy, zbiory etnograficzne przedstawiają się następująco: zbieractwo jest reprezentowane przez grzebieniowate czerpaki, jagodniki, w tym 2 bardzo ładne okazy o drewnianych zębach (z Jełowej i Nowych Siołkowic, pow. opolski). Narzędzia te występują jeszcze dość często, zwłaszcza w północnej, zalesionej części województwa.

Łowieckie narzędzia przedstawiają drewniane ślapy i paści na szkodliwe gryzienie oraz żelaza na kuny i tchórze.

Z zakresu rybołówstwa posiada Muzeum przeszło 20 ości i oryginalny drewniany nawijak, *owijanek*, do wędek. Kolekcja ości jest szczególnie wartościowa, zawiera bowiem dawniejsze i nowsze.

Pszczelarstwo reprezentują: dobrze utrzymany ul kłódowy z r. 1828, ul słomiany i liczne przybory, w tym 4 różne podkurzacze gliniane, dziurkowany garnek gliniany, *cedzitzko* do miodu, 5 odmian prymitywnych klatek na matki pszczele, korytka do podkarmiania pszczół, dawne noże do wyrzynania *woszczyzny*.

Z zakresu rolnictwa Muzeum posiada niemal wszystkie ważniejsze narzędzia: kołkowate i łopatkowate *sadzoki* do sadzenia roślin, radła drewniane (2 szt.), bronę beleczkową, sierpy, kosy (2 szt.), cepy (3 szt.), babkę stołeczkową do klepania kosi, oryginalne duże widły dwuzębne z łukowatym kołcem do łubinu, widły trójzębne do nawozu, młot drewniany do rozbijania grud (Narok, pow. Niemodlin), kołek do wiązania snopów, kolekcję drewnianych i rogowych *baniek na usółki*, czyli oselników, kłodę zbożową, kosz beczkowaty na zboże i miarki zbożowe, tzw. *wirteliki* (w tym okaz dłubany z pnia).

Równie liczną grupę stanowią przybory do przygotowania pokarmów, jak charakterystyczne koliste łyżki do masła, chochelki, mątewki, łopaty do chleba i *kołoców*, *grzebła* drewniane, niecki na ciasto (używane także do kąpania niemowląt), koliste i podłużne koszyki; *plecki* chlebowe wykonane ze słomy lub korzeni sosnowych (Żyrkowice, pow. opolski), czerpaki na mąkę (w tym b. ciekawy duży okaz o łódkowatym kształcie z Grudzie, pow. opolski), drabinkowe prasy na ser, maselnica, dzieża, stępy do tłuczenia kaszy, *paganki*, żarna i liczne zdobione formy na masło (prostokątne i okrągłe), tzw. *półfontki*.

Narzędzia do obróbki drzewa reprezentuje *kobylnica*, kilka różnych strugów i ciosa, *dłubouk*, jeszcze dość powszechne na Opolszczyźnie.

Z zakresu obróbki włókna i tkactwa istnieje komplet narzędzi, a więc *łomka* (międlica), cierlice (3), szczeci, przęślice przysadkowe i stołeczkowe (także malowane), spora kolekcja wrzecion z przęślikami (m. in. glinianymi — wrzeciona były do niedawna używane na Śląsku Opolskim), motowidła (jedno z 1778 r.), kołowrotki, kołowroty do nawijania cewek (2 szt.), snowadło z 1799 r., wreszcie warsztat tkacki poziomy. Żywotne na Opolszczyźnie plecionkarstwo jest reprezentowane przez *plecki*, miarki oraz beczkowate kosze na zboże i pierze.

Najbardziej wartościowym i rzadkim jest zbiór strojów, obejmujący pięć kompletów kobiecego stroju opolskiego, ze starymi spodnicami *raskami* lub *mazelonkami* i haftowanymi barwnie *lajbikami*, *opleckami* lub zwierchnią *jupką*, *szpencerem* lub *kabocikiem*. Poza tym uwagi godne są osobne części stroju, jak stary *kabocik* kobiecy (kaftan), rzadka czerwona kamizelka męska itp. Do celów porównawczych posiada Muzeum komplet męski i kobiecy stroju Górzan z okolic Tarnowskich Gór, sąsiedniego terenu gór-

nośląskiego. Tę nader rzadką, unikatową wprost kolekcję uzupełnia piękny zbiór dobrze utrzymanych 7 barwnych czepców opolskich z kwadratowym denkiem potylicowym, 3 tiulowe czepce z białym haftem i 1 płócienny haftowany (te ostatnie z pow. strzeleckiego), dalej wianki weselne druhny i panny młodej oraz komplet barwnych wstążek do czepców opolskich.

Ze sprzętów domowych Muzeum posiada łyżniki, 2 listwy na talerze i 5 polichromowych skrzyń wianowych.

Środki komunikacyjne ilustruje jedynie uprząż, mianowicie jarzmo podwójne zdobione, jarzmice pojedyncze na krowy i jarzmo poduszkowe nowszego typu dla wołu.

Przedmioty obrzędowe są reprezentowane przez 4 korony żniwne, charakterystyczne dla Śląska Opolskiego, i sporą kolekcję kraszanek, następnie pierników (w odlewach) oraz zdobnych form piernikarskich.

Większość okazów wystawiono, jak już wspomniano na początku, w 3 salach, stosując zwykły układ systematyczny. W pierwszej salce pokazano narzędzia zbierackie, łowieckie, rybackie, pszczelarskie, rolnicze, uprząż, przybory do przygotowywania pokarmów i narzędzia do obróbki drzewa.

Druga zawiera narzędzia do obróbki włókien i tkactwa, a w nawiązaniu do tego trzy komplety strojów kobiecych opolskich, jeden Górzanki i fragmenty odzieży opolskiej.

Sala trzecia obejmuje resztę strojów (w tym 2 komplety kobiecych strojów opolskich, a 1 męskiego stroju Górzana z okolicy Tarnowskich Gór), dalej czepce, wstążki i stroiki weselne, z kolei następują obrzędowe korony żniwne i kroszonki. Całości dopełniają malowane skrzyźnie wianowe, a na ścianach *listowice* z talerzami (fabrycznego wyrobu) używanymi przez lud.

Na wystawach brak materiału ilustracyjnego, który by orientował mniej świadomych zwiedzających w funkcjach lub rozwoju narzędzi, sprzętów itp.

Zmagazynowano tylko niewielką ilość eksponatów, bowiem Muzeum nie posiada odpowiedniego pomieszczenia na magazyny.

Jak wynika z opisu, kultura, zwłaszcza materialna, Opolszczyzny jest w okazach dość wszechstronnie reprezentowana. Uderza jednak brak ceramiki, która na tych terenach jest, niestety, już bardzo rzadko spotykana; z dziedziny sztuki ludowej brak okazów rzeźby i malarstwa, które jeszcze znajdują się w terenie. Tak samo nie wszystkie relikty dawniejszych obrzędów ludowych, występujące na Śląsku Opolskim, są przedstawione w Muzeum.

Muzeum powinno założyć archiwum fotograficzne, rysunków i innych materiałów etnograficznych, które są potrzebne przy urządzaniu wystaw, nie mówiąc już o wartości naukowej jaką przedstawiają. Na podstawie istniejących już zbiorów można by urządzić bardzo interesującą wystawę tkactwa i odzieży w rozwoju historycznym na terenach Opolszczyzny, a dużą pomoc w tym względzie mogą stanowić znajdujące się w Opolu eksponaty archeologiczne, dające świetną podbudowę takiej ekspozycji. Nader

ciekawa byłaby także wystawa rozwoju narzędzi rolniczych, budownictwa drewnianego istniejącego jeszcze na tej ziemi itp.

Nadmienić wreszcie wypada, że wiele okazów kultury ludowej Śląska Opolskiego nawiązuje tak formami użytkowymi, jak też artystycznymi do kultury Małopolski czy Wielkopolski, a także do kultury ogólnopolskiej lub słowiańskiej. Te związki uwypuklone na odpowiedniej wystawie ujawniły naocznie odwieczną łączność kulturalną Śląska Opolskiego z Macierzą. Aby dział etnograficzny mógł wykonać te zadania, musi on otrzymać znacznie obszerniejsze i dogodniejsze pomieszczenia, a opiekę nad nim winien objąć fachowiec etnograf. Dobrze prosperujący dział etnograficzny spełniałby wówczas także wiele innych zadań kulturalnych i oświatowych na terenie woj. opolskiego.

*Longin Malicki*

#### MUZEUM W RACIBORZU

(ul. Gimnazjalna 1)

Muzeum w Raciborzu posiada dwa budynki. W jednym z nich całe drugie piętro o powierzchni 221 m<sup>2</sup> jest przeznaczony na stałą wystawę etnograficzną pt. *Kultura Ludowa Ziemi Raciborskiej*.

Ogólna liczba eksponatów własnych wynosi 531, w tym wg zagadnień:

Obróbka surowców . . . . .	95
Przygotowanie pokarmu i przechowywanie żywności	122
Sprzęty domowe . . . . .	58
Pszczelnictwo i bartnictwo . . . . .	33
Łowiectwo i rybołówstwo . . . . .	23
Uprawa roślin . . . . .	43
Transport i komunikacja . . . . .	14
Ubiory ludowe . . . . .	91
Sztuka ludowa . . . . .	52

Większość eksponatów etnograficznych znajdujących się w Muzeum w Raciborzu została zakupiona w latach 1949—1955. Pochodzą one z powiatów: raciborskiego, głubczyckiego, rybnickiego, kozielskiego.

Własnych badań etnograficznych Muzeum nie prowadziło, jedynie brano udział w ekspedycjach etnograficznych organizowanych na terenie powiatu raciborskiego przez prof. Mieczysława Gładysza.

Z racji uroczystości dziesięciolecia wyzwolenia Raciborza uruchomiono w marcu 1955 r. w głównym budynku Muzeum część wystawy pt. *Kultura Ludowa Ziemi Raciborskiej*, a mianowicie: rolnictwo, fragmenty izby raciborskiej, ubiory ludowe i sztukę ludową. W kwietniu 1955 r. został opracowany przez mnie scenariusz wystawy czasowej pt. *Budownictwo Ludowe na Śląsku* celem eksponowania jej, najpierw w Muzeum w Raciborzu, później jako wystawy objazdowej.

Inwentaryzacja zbiorów została zakończona w 1954 r.

Biblioteka Muzeum posiada 56 t. z zakresu etnografii i sztuki ludowej. Archiwum Muzeum nie posiada. Publikacji naukowych również nie wydawało.

Między 1953—1954 r. w Muzeum rozpoczęto organizować wystawę stałą *Kultura Ludowa Ziemi Raciborskiej*, do której scenariusz został opracowany przez prof. Gładysza. Organizowanie wystawy zostało przerwane na skutek przeprowadzonego kapitalnego remontu Muzeum. Wystawa obejmuje następujące zagadnienia: a) zbieractwo, łowiectwo i rybołówstwo, b) pszczelarstwo, c) rolnictwo, d) przygotowywanie pokarmów, e) hodowla zwierząt, f) obróbka surowców; kowalstwo, obróbka drewna, obróbka lnu i wełny, przedzień i tkanie, g) budownictwo, h) ubiór raciborski i sprzęty, i) sztuka ludowa.

Prace techniczno-konserwatorskie prowadzono we własnym zakresie; naprawiono 32 eksponaty oraz przeprowadzono konserwację 11 eksponatów sztuki ludowej. Dwa obrazy otrzymały konserwację w PKZZ w Warszawie.

Prac dydaktyczno-społecznych Muzeum nie prowadziło ze względu na brak pracowników. Praktyki muzealne również nie odbywały się. Współpraca z innymi muzeami obejmowała Muzeum Górnośląskie w Bytomiu oraz Muzeum w Gliwicach.

Muzeum ma duże trudności w pracy z powodu małej ilości pracowników. Brak pracowników naukowych. Brak kredytów na wyjazdy w teren oraz na zakup eksponatów. Wadliwe jest przyłączenie Muzeum w Raciborzu do Muzeum Okręgowego we Wrocławiu, gdzie istnieją zupełnie inne zagadnienia, chociażby pod względem składu ludności. Na terenie powiatu raciborskiego i sąsiadujących z nim powiatów znajduje się ludność autochtoniczna. Historyczne ciężenie do ziemi krakowskiej i połączenie bardzo ściśle z Górnym Śląskiem decyduje o charakterze tego regionu.

Muzeum w Raciborzu winno przede wszystkim dążyć do gruntownego zapoznania się ze sposobem życia i pracy obecnych i dawnych mieszkańców tutejszego powiatu; winno jak najszybciej znaleźć fundusze na zakupienie ginących okazów charakterystycznych dla kultury ludności miejscowej.

*Halina Urbanowicz*

*Woj. poznańskie*

#### MUZEUM W KALISZU

(ul. Kościuszki 12)

Muzeum w Kaliszu było w lipcu 1953 r. przeniesione z gmachu Ratusza do nowego budynku dwupiętrowego przy ul. T. Kościuszki 12, który został przez Prezydium MRN w Kaliszu przyznany na własność Muzeum. W budynku tym Muzeum w Kaliszu obecnie zajmuje część parteru i I piętro, gdzie zmagazynowane są wszystkie jego zbiory. Od 1 maja 1954 r. Muzeum

w Kaliszu w nowym budynku uruchomiło na parterze jedną dużą salę wystaw czasowych (ok. 100 m<sup>2</sup>), w której co pewien czas są urządzone wystawy czasowe lub pokazywane wystawy objazdowe.

Muzeum w Kaliszu posiada następujące zbiory etnograficzne: Ceramika — ok. 25 szt. różnych naczyń glinianych z różnych stron Polski (Sieradzkie, Małopolski itp.). Odzież — kompletny ubiór dziewczęcy i kobiecy z Dobrzecza pod Kaliszem (rekonstrukcja niezbyt udana) i 4 czepce z wsi Kościelnej i Dobrzecza pod Kaliszem. Inne — ok. 15 szt. pisanek z Podola (ZSRR), 1 skrzynia wyprawna z Sieradzkiego, 2 obrazy olejne na płótnie w ramach, przedstawiające chłopca z Dobrzecza pod Kaliszem w stroju ludowym zimą i wewnątrz chaty sieradzkiej oraz dziewczynkę siedzącą przy kołowrotku.

Badania muzealne w zakresie etnografii nie były dotychczas prowadzone.

Wystawy. Od 1 czerwca do 30 lipca 1954 r. gościła w Muzeum wystawa objazdowa państwowego Muzeum Etnograficznego w Łodzi, pt. Naczynia w kulturach Ludowych. Wystawa ta była czynna w Kaliszu 53 dni. Ogólna ilość zwiedzających wynosiła 1695 osób.

Posiadane zbiory etnograficzne zostały zinwentaryzowane prowizorycznie jeszcze przed kilkoma laty i nie posiadają kart katalogowych.

W bibliotece muzealnej znajduje się zaledwie kilkanaście pozycji publikacji z zakresu etnografii. Archiwum z zakresu etnografii Muzeum nie posiada, żadnych publikacji z tej dziedziny Muzeum nie wydawało.

Prace organizacyjne. Muzeum w Kaliszu nawiązało kontakt z Zespołem Pieśń i Tańca Ziemi Kaliskiej, który czyni poważne badania na razie w najbliższej okolicy Kalisza i poszukuje strojów, pieśni i tańców regionalnych. Gdyby tutejsze Muzeum mogło otrzymać chociażby bardzo skromny fundusz na zakup przedmiotów etnograficznych oraz niewielkie kredyty na wyjazdy w teren, byłoby jeszcze możliwe zebranie resztek zanikającego stroju ludowego w powiecie kaliskim, jak również pewnych sprzętów czy narzędzi pracy. Sprawa ta jest paląca i wymaga niezwłocznego działania, ponieważ ocalałe relikty etnograficzne giną obecnie w bardzo szybkim tempie. Sytuacja na tutejszym terenie, jak i w sąsiednich powiatach jest bardzo poważna i bardziej groźna aniżeli w innych okolicach Polski, gdzie jeszcze w większej mierze występują ślady kultury ludowej.

Prac techniczno-konserwatorskich w Muzeum nie wykonywano. W zakresie prac dydaktyczno-społecznych zorganizowano jeden publiczny odczyt dla mieszkańców Kalisza o ochronie zabytków kultury ludowej, który był wygłoszony w lipcu 1954 r. przez ob. D. Mikołajczyka, instruktora społeczno-oświatowego Muzeum Etnograficznego w Łodzi. Praktyki muzealne w tutejszym Muzeum nie odbywały się.

Muzeum w Kaliszu współpracuje z Muzeum Etnograficznym w Łodzi, które udziela pomocy w organizowaniu skromnego działu etnograficznego i stałej ekspozycji Muzeum w Kaliszu.

Obecnie Muzeum w Kaliszu zasięgiem swoim obejmuje 9 powiatów: kaliski, turecki, kołski, koniński, jarociński, ostrowski, krotoszyński, ostrzeszowski i kępiński.

Muzeum w Kaliszu jest projektowane jako muzeum regionalne w najszerszym tego słowa pojęciu, czyli posiadać ma dział: archeologiczny, etnograficzny, historyczny i przyrodniczy.

Wacław Klepandy

## MUZEUM W LESZNIE

(Rynek 1)

Muzeum w Lesznie zajmuje zabytkowy budynek dawnego Ratusza leszniańskiego. Nie posiada ono jeszcze otwartego działu etnograficznego, lecz po ukończeniu remontu budynku jedno piętro (6 dużych sal) ma być przeznaczony dla działu etnograficznego naszego regionu. Chwilowo kierownictwo Muzeum jest zajęte gromadzeniem eksponatów, gdyż zebrane dotąd zamykają się w skromnej liczbie nieco ponad 200 sztuk, pochodzących z województwa poznańskiego i zielonogórskiego, oraz 2 sztuki z krajów pozaeuropejskich. Ekspozyty polskie dlatego pochodzą z dwóch województw, gdyż teren działalności naszego Muzeum obejmuje w województwie poznańskim powiaty: leszniański, rawicki, gostyński, kościański i wolsztyński, a w woj. zielonogórskim powiat wschowski.

Muzeum nasze prowadzi na małą skalę zakrojone etnograficzne badania terenowe na obszarze wyżej wymienionych powiatów. Prace inwentaryzacyjno-katalogowe działu etnograficznego jeszcze nie są rozpoczęte. Biblioteki etnograficznej ani też archiwum Muzeum nie posiada. W kompletowaniu naszych zbiorów etnograficznych jedną z największych trudności stanowią zbyt małe fundusze na zakup eksponatów oraz na wyjazd w teren. I tak na przykład powinniśmy mieć chociaż po jednym komplecie strojów ludowych z pięciu odmian występujących na naszym terenie, ale na to brak środków — podobnie ma się rzecz z zakupem innych poważniejszych eksponatów. Sprawa wyjazdów w teren źle się przedstawia, gdyż suma na nie przeznaczona stanowczo jest zbyt mała.

Muzeum nasze jest muzeum regionalnym i powinno reprezentować swój region, a więc w naszych zbiorach etnografia naszego terenu winna być specjalnie licznie reprezentowana. Gromadzenie zabytków kultury ludowej na całym naszym terenie należy do spraw bardzo pilnych, gdyż ilość ich gwałtownie maleje, tak że na przykład w niektórych miejscowościach są już tylko wspomnienia, że kilka lat temu parę osób nosiło jeszcze dawne stroje ludowe.

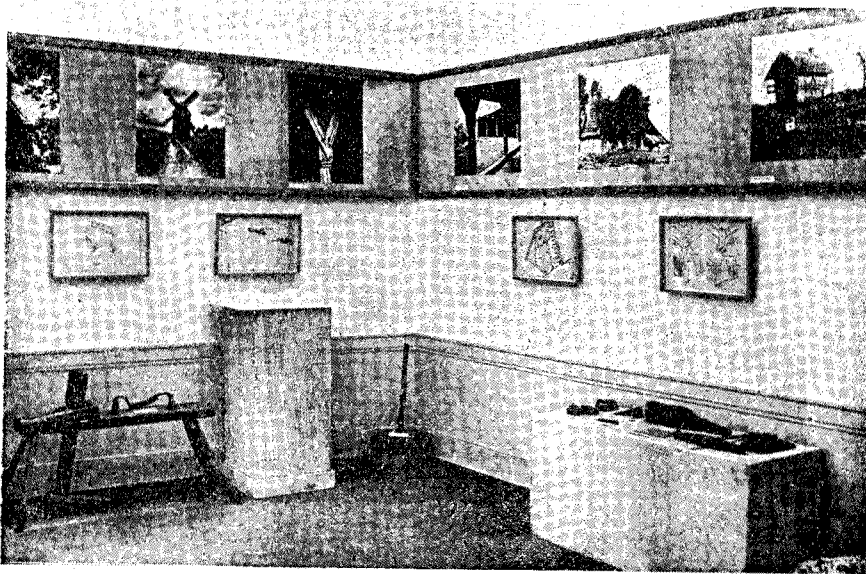
Stanisław Chmielowski

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ  
MUZEUM NARODOWEGO W POZNANIU

(Rogalin, pow. Śrem)

Dział Kultury i Sztuki Ludowej, jako jeden z działów naukowych Muzeum Narodowego w Poznaniu, mieści się w Oddziale Muzeum Narodowego w Rogalinie, pow. Śrem. Oddział w Rogalinie podlega Dyrekcji Muzeum Narodowego w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 9.

Dział Kultury i Sztuki Ludowej posiada w Rogalinie magazyny i ekspozycję etnograficzną (Sprawozdanie za 1953, 1954 r.). Ekspozycja ta mieści się w wybudowanym w 1910 r. osobnym pawilonie (ryc. 1), przeznaczonym



Ryc. 1. Muzeum Narodowe w Poznaniu. Oddział w Rogalinie. Budownictwo i rozplanowanie wsi w Wielkopolsce. Fot. L. Perz

na pomieszczenie dla galerii obrazów Edwarda Raczyńskiego. Pawilon ekspozycyjny obejmuje 5 sal z oświetleniem górnym, o łącznej powierzchni 440 m<sup>2</sup>, jedno pomieszczenie magazynowe o powierzchni 14 m<sup>2</sup> i przedsionek o powierzchni 48 m<sup>2</sup>. Pawilon ten połączony jest osobnym korytarzem z pałacem, w którym mieści się ekspozycja rzemiosła artystycznego i dokumentów myśli postępowej. W skrzydle pałacu od strony dawnej galerii znajdują

się dalsze magazyny etnograficzne oraz pracownia kustosa, o łącznej powierzchni 106 m<sup>2</sup>.

Zbiory etnograficzne Działu Kultury i Sztuki Ludowej obejmują 2821 okazów oryginalnych i 40 modeli, razem 2861 przedmiotów.

Podział rzeczowy zbiorów

Zbieractwo . . . . .	1
Łowiectwo . . . . .	2
Rybołówstwo . . . . .	62
Hodowla zwierząt . . . . .	11
Bartnictwo i pszczelarstwo . . . . .	13
Rołnictwo . . . . .	90
Przygotowywanie i przechowywanie pokarmów . . . . .	87
Obróbka drewna, kory, wici, słomy, trzciny itp. . . . .	53
Obróbka włókna (lnu, konopi, wełny itp.) . . . . .	54
Obróbka surowców zwierzęcych (kości rogu, skór, włosia itp.) . . . . .	16
Obróbka gliny, kamieni, kruszców . . . . .	318
Farbiarstwo . . . . .	7
Odzież, strój i ozdoby . . . . .	430
Budownictwo . . . . .	18
Sprzęty domowe (meble, przyrządy itp.) . . . . .	64
Transport i komunikacja . . . . .	14
Sztuka ludowa (w tym hafty, koronki, tkactwo, gamcarstwo) . . . . .	1392
Instrumenty muzyczne . . . . .	26
Zabawkarstwo . . . . .	132
Przedmioty obrzędowe . . . . .	60
Miary i znaki . . . . .	11

Razem 2861

Podział zbiorów ze względu na pochodzenie z województwa

poznańskiego . . . . .	1036
zielonogórskiego . . . . .	114
wrocławskiego . . . . .	5
opolskiego . . . . .	3
katowickiego . . . . .	41
krakowskiego . . . . .	78
kieleckiego . . . . .	13
łódzkiego . . . . .	18

bydgoskiego . . . . .	18
warszawskiego . . . . .	114
białostockiego . . . . .	8
lubelskiego . . . . .	8
rzeszowskiego . . . . .	2
z miejscowości bliżej nie znanych . . . . .	81
Razem z Polski	
z innych krajów słowiańskich . . . . .	178
z niemieckich krajów europejskich . . . . .	21
z krajów pozaeuropejskich . . . . .	1120
Razem	
	2858

Dział Kultury i Sztuki Ludowej prowadzi własne badania nad rzeźbą ludową w Wielkopolsce.

Ekspozycja rogalińska obrazuje kulturę i sztukę ludową Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. W 1953 r. Dział zorganizował wystawę czasową „Współczesna Wycinanka Kurpiowska“ dla muzeów podopiecznych woj. poznańskiego i zielonogórskiego.

Wszystkie ekspozycje ujęte są w rejestrach, a częściowo wpisane zostały już do katalogu głównego. W kartotece rzeczowej zabytków ujęto dotąd 500 obiektów. Praca nad katalogowaniem jest utrudniona z powodu braku wielu metryk do zbiorów, rewindykowanych i przejętych.

Dział nie posiada własnej biblioteki, a tylko wydzielony z biblioteki głównej księgozbiór podręczny. Książki o treści etnograficznej stanowią w bibliotece głównej nikłą część (ok. 200), gdyż biblioteka nastawiona była na kompletowanie wydawnictw z zakresu sztuki. Wobec faktu powstania w 1949 r. działu kultury i sztuki ludowej biblioteka nastawiła się na uzupełnianie również księgozbioru etnograficznego. Dąży się do zebrania przede wszystkim publikacji odnoszących się do etnografii Wielkopolski i Ziemi Lubuskiej. Z wydawnictw ciągłych kompletuje się „Lud“, „Polską Sztukę Ludową“ i „Atlas Polskich Strojów Ludowych“. Bieżących czasopism zagranicznych Dział nie posiada.

Osobnego archiwum Dział nie prowadzi. Zgromadzono pewną ilość fotografii, głównie dotyczących ubiorów, ale nie są one jeszcze ujęte w rejestr. Negatywy przechowuje się centralnie w archiwum fotograficznym Muzeum Narodowego w Poznaniu, gdzie prowadzi się ich rejestr — pozycji etnograficznych jest około 100.

W 1952 r. Muzeum Narodowe w Poznaniu w serii przewodników po jego Działach wydało ilustrowany przewodnik, który opracował kustosz Działu Kultury i Sztuki Ludowej, mgr Stanisław Błaszczyk. Rozsprzedaż prowadzona była w 1953 i 1954 r. Nakład w 1955 r. nie był jeszcze wyczerpany. W Studiach Muzealnych w t. 2, w wydawnictwie Muzeum Narodowego w Poznaniu, zamieszczającym opracowania naukowe związane z jego

zbiorami, znajduje się artykuł o kapliczce słupowej św. Rozalii z Grabonoga, należącej do zbiorów rogalińskich.

Jednoosobowa obsada Działu nie sprzyja większemu rozrostowi zbiorów czy rozbudowaniu ekspozycji. Cały wysiłek idzie w tej chwili w kierunku ujęcia zbiorów w katalogach i kartotekach, żeby je uprzystępnić nauce.

Stałą troską Działu jest konserwacja zbiorów. Dział nie posiada własnej pracowni konserwatorskiej, korzysta jednak w sposób wydatny z usług zespołu pracowni konserwatorskich, mieszczących się w gmachu centrali w Poznaniu. W pracowniach tych i na miejscu w Rogalinie, systemem zespołowych wyjazdów konserwatorów różnych specjalności, dokonano konserwacji niektórych rzeźb prawie wszystkich obrazów i znacznych ilości przedmiotów kultury materialnej. Z powodu trudności technicznych nie została jeszcze należycie przeprowadzona konserwacja tkanin.

W pracy społeczno-dydaktycznej stosuje się oprowadzanie po zbiorach oraz odczyty i prelekcje, w tym względzie współpracuje się także z PTTK w ramach szkolenia przewodników terenowych i w ramach ochrony zabytków.

W Rogalinie odbywają praktyki studenci HKM Uniwersytetu Poznańskiego. Pokoje noclegowe umożliwiają dłuższy pobyt na miejscu.

Dział Kultury i Sztuki Ludowej utrzymuje kontakt naukowy z Zakładem Etnografii UP i z Polskim Towarzystwem Ludoznawczym. Kustosz działu bierze udział w badaniach terenowych, prowadzonych celem gromadzenia materiałów dla Polskiego Atlasu Etnograficznego.

Praca Działu jest ograniczona nie tylko z powodu jednoosobowej obsady. Hamująco na rozwój działu wpływa też fakt, że zbiory mieszczą się w Rogalinie, a nie w Poznaniu. Utrudnia to bezpośredni kontakt z zainteresowanymi instytucjami naukowymi i kulturalnymi, które chciałyby mieć dostęp do zbiorów dla celów naukowych czy dydaktycznych. Brak zbiorów w Poznaniu odczuwają szczególnie studenci etnografii, kierownicy świetlic, czy wreszcie CPLiA. Przeniesienia zbiorów do Poznania domagają się już głośno społeczeństwa i znalazło to m. in. swój wyraz na przedwyborczym zebraniu dyskusyjnym Komitetu Frontu Narodowego w listopadzie 1954 r. Sprawa ta będzie mogła być rozwiązana jedynie przez wybudowanie lub adaptowanie odpowiedniego gmachu w Poznaniu.

Zbiory etnograficzne poznańskiego Muzeum Narodowego winny obrazować kulturę ludową całego polskiego obszaru etnicznego, ze szczególnym uwzględnieniem regionu wielkopolskiego i lubuskiego. Zbiory o takim zakresie są w Poznaniu potrzebne choćby z uwagi na tutejsze środowisko uniwersyteckie, które posiada znacznie rozbudowane Zakłady Historii Kultury Materialnej. Poznań posiada jedynie zbiory archeologiczne, odpowiadające wymogom poważnego środowiska naukowego. Zbiory etnograficzne

o charakterze regionalnym nie byłyby właściwym odpowiednikiem zbiorów archeologicznych.

Poza Poznaniem zbiory etnograficzne, i to o charakterze regionalnym, winny posiadać muzea w Kaliszu i Lesznie, gdzie powstały już zaczątki takich zbiorów. Należałoby umożliwić powstanie placówek muzealnych typu regionalnego również w Gostyniu, Szamotułach i Koninie lub Kole, zwłaszcza że w tych miejscowościach występowało już z inicjatywą w tym kierunku. Muzeum swego nie posiada Gniezno. Zorganizowano tam tylko ekspozycję ilustrującą wyniki badań wykopaliskowych Stacji Archeologicznej Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, prowadzonych w Gnieźnie i Lednogórze. Niezrozumiały jest fakt, że miasto o bogatej tradycji, leżące na licznie uczęszczanym szlaku turystycznym, nie ubiega się o posiadanie muzealnego zbioru, który by odzwierciedlał problematykę historyczną i etniczną regionu.

Dział Kultury i Sztuki Ludowej poznańskiego Muzeum Narodowego, który nastawiony jest na gromadzenie przede wszystkim eksponatów z terenu Wielkopolski i ziemi Lubuskiej, winien posiadać zbiory z całego obszaru obu tych ziem i w miarę możliwości w różnych ilościach ze wszystkich powiatów. Dotychczasowe zbiory nie odpowiadają temu postulatowi, większość obiektów pochodzi z południowych i zachodnich powiatów województwa poznańskiego oraz z pogranicznego obszaru ziemi Lubuskiej (pow. Międzyrzecz, Sulechów, Głogów i Wschowa). Na taki skład eksponatów złożyły się warunki pracy kolekcyjnej roku 1949, roku powstania zbiorów, tego roku, w którym dysponowano odpowiednią kwotą na zgromadzenie eksponatów. Późniejsze lata nie wyrównały dysproporcji.

Na terenie województwa zielonogórskiego ma cenne zbiory etnograficzne Muzeum w Międzyrzeczu, ale tylko z terenu swego powiatu. Brak zbiorów etnograficznych w Muzeum w Zielonej Górze jest poważnym mankamentem. Muzeum tamtejsze powinno posiadać zbiór ilustrujący całokształt etnicznej problematyki województwa, ze szczególnym uwzględnieniem obszarów, zamieszkałych w zwartej masie przez autochtonów, którzy znani są z przywiązania do polskiej kultury ludowej.

Postulat przebadania etnograficznego Ziem Odzyskanych podkreślano, jak wiadomo, na zjeździe poznańskim Polskiego Tow. Ludoznawczego w roku 1950 i wydaje się, że rezultatem takich badań winny być nie tylko poważne ilości notatek terenowych badaczy, gromadzone przez redakcję Polskiego Atlasu Etnograficznego, ale również zbiory okazów, które powstawać winny w muzeach równolegle z rejestrami wiadomości o nich i o faktach. Jest to problem, który domaga się osobnego, wyczerpującego omówienia. Tu tylko chcę podkreślić, że nigdy nie będziemy mieli dobrych wiadomości o regionie, jeżeli ich nie będziemy mogli kontrolować za pomocą materiałów rzeczowych, zgromadzonych w muzeach. Muzea Ziem Odzyskanych winny gromadzić poza tym przedmioty kultury materialnej, przywiezione

przez przesiedleńców, nieraz bardzo cenne. W podobnych warunkach materiały te skazane są na zagładę.

Spółeczeństwo poznańskie żywo interesuje się nie tylko sprawą uprzyśtępnienia zbiorów regionalnych, lecz również sprawą projektowanego muzeum na wolnym powietrzu (muzeum skansenowskiego). Wiadomo, że pierwotnie mówiło się o utworzeniu skansenu wielkopolskiego w Rogalinie. Przeciwno budowie skansenu w Rogalinie przemawiają: trudny dojazd i warunki terenowe (zabytkowy charakter obiektów przyrodniczych, podlegających ochronie, i częste zalewy terenu przez wody Warty). Z polecenia dyrektora Muzeum Narodowego kustosz Działu zwrócił się w sprawie wyboru odpowiedniego terenu pod skansen, z konkretnymi propozycjami, do wojewódzkiego konserwatora zabytków i do kompetentnych władz miejskich. W czasie wizji lokalnej w dniu 1 lipca 1953 r., zwołanej przez konserwatora wojewódzkiego, na której były reprezentowane władze wojewódzkie i miejskie oraz zainteresowane instytucje, jak Zakład Etnografii Uniwersytetu Poznańskiego, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze i dyrektora Muzeum Narodowego, stwierdzono, że proponowane przez kustosza Działu Kultury i Sztuki Ludowej tereny nad Cybiną, w granicach parku kultury przy Jeziorze Maltańskim, na obszarze prawobrzeżnego Poznania, znakomicie nadają się na lokalizację skansenu. Tereny te postanowiono zarezerwować na ten cel. Publiczna dyskusja na temat skansenu rozwinęła się w listopadzie 1954 r. Społeczeństwo poznańskie domaga się realizacji projektowanego skansenu w ramach planu zagospodarowania przestrzennego budującego się prawobrzeżnego Poznania. Dyrektora Muzeum Narodowego w Poznaniu w tej sytuacji zwróciła się w grudniu 1954 r. do Centralnego Zarządu Muzeów z wnioskiem o przyznanie kredytu na opracowanie dokumentacji przyszłego skansenu wielkopolskiego.

*Stanisław Błaszczyk*

#### MUZEUM NARODOWE W POZNANIU. MUZEUM INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH

Muzeum Instrumentów Muzycznych w Poznaniu posiada okazów (wg informacji z Dyrekcji Muzeum Narodowego w Poznaniu):

Instrumentów polskich ok. . . . .	50
„ słowiańskich ok. . . . .	30
„ z innych krajów europejskich ok. . . . .	25
„ z krajów pozaeuropejskich ok. . . . .	120

Razem ok. 225 okazów.

Do instrumentów ludowych zaliczono wszystkie instrumenty egzotyczne krajów pozaeuropejskich.

*Przemysław Michałowski*

## MUZEUM W JAROSŁAWIU

Początki zbiorów muzealnych w Jarosławiu sięgają roku 1902, tzn. czasu, od którego zaczęto gromadzić w biurze sekretarza ówczesnego Magistratu, Papary, przygodne przedmioty zabytkowe i miejscowe pamiątki przeszłości, dotyczące miasta i powiatu jarosławskiego. Wśród owych zbiorów początkowych znalazły się takie przedmioty, jak dawne księgi miejskie, dwa miecze katowskie, mapy miasta Jarosławia i okolicy z końca XVIII w., nadawcze dokumenty pergaminowe. Przypadkowe to zbieractwo nie miało początkowo celu tworzenia muzeum i nie było znane szerszemu ogółowi.

Zbiory wymienione przeszły po ukończeniu pierwszej wojny światowej pod opiekę ówczesnego sekretarza Zarządu Miejskiego Jana Harlendera, zamiłowanego zbieracza pamiątek przeszłości, który uznał istniejące nieliczne zbiory, w ilości nie przekraczającej liczby stu, za zaczątek przyszłego Muzeum Miejskiego i nadał swej pracy zbierackiej ściśle określony cel utworzenia Muzeum. Dzięki popularyzacji swej akcji wśród jarosławskiego społeczeństwa zdołał sekretarz Harlender w ciągu zaledwie kilku lat powojennych zebrać tyle eksponatów muzealnych z miasta i okolicy, że można było już przystąpić do otwarcia Muzeum Miejskiego. Nastąpiło to w r. 1925 z okazji obchodu 550 rocznicy nadania miastu prawa magdeburskiego, kiedy ówczesna rada miejska uchwaliła otwarcie Muzeum Miejskiego. Zbiory muzealne, składające się wtenczas z nielicznego zespołu obrazów i rzeźb oraz drobnych przedmiotów zabytkowych odnoszących się przeważnie do dziejów miasta Jarosławia, umieszczono w czterech niewielkich salkach drugiego piętra gmachu ratuszowego. Frekwencja zwiedzających była nieduża. Z biegiem czasu Muzeum zyskiwało dzięki umiejętnej reklamie coraz większą popularność wśród jarosławian i zamiejscowych i proporcjonalnie do tego rosły darowizny powiększając ilość eksponatów. Osobnego działu etnograficznego Muzeum nie posiada. Liczba eksponatów z tej dziedziny wynosi 77. Dotyczą one: rolnictwa, odzieży (gunie, sieraki, kapelusze słomiane), budownictwa (modele chat), sprzętów gospodarskich, sztuki ludowej (rzeźby, obrazy malowane na szkłe, garncarstwo, kaflarstwo). Wszystkie eksponaty pochodzą z najbliższej okolicy Jarosławia.

Władze miejskie doceniając znaczenie placówki muzealnej dla kultury miasta przyznały Muzeum, kierowanemu przez sekretarza Harlendera, skromną dotację, która umożliwiła sprawienie potrzebnych sprzętów i zakup małej biblioteczki podręcznej, uzupełnianej darami. Niebawem, bo w 1938 r. oddano na pomieszczenie zbiorów muzealnych część miejskiego budynku (Rynek nr 5), gdzie od tego czasu znajdowała się stała wystawa zbiorów, licząca w sześciu salach 350 eksponatów odnoszących się do miasta i okolicy. Zebrano nieznaną ilość strojów regionalnych z okolic pod-

jarosławskich, strojów mieszczańskich i przedmiotów odnoszących się do dawnego życia mieszczańskiego. Muzeum zatrudniało wówczas dwóch pracowników: kierownika Jana Harlendera i asystenta Kazimierza Gottfrieda. Obok Muzeum utworzono w 1938 r. Bibliotekę Miejską, jako placówkę związaną z Muzeum. Ukazały się także w tym czasie wydawnictwa w postaci monografii z zakresu dziejów Jarosławia.

W tym stanie przetrwało Muzeum Miejskie do czasów drugiej wojny światowej, po czym nastąpiły duże zmiany. Zmarł we wrześniu 1939 r. twórca Muzeum dyr. Jan Harlender, a opiekę nad zbiorami przejął w trudnych warunkach dotychczasowy pracownik Kazimierz Gottfried. Zbiory muzealne zostały na dawnym miejscu.

Po odzyskaniu niepodległości Muzeum jarosławskie zostało ponownie otwarte już w sierpniu 1944 r. Władze Polski Ludowej, w trosce o upowszechnienie kultury wśród szerokich mas miejscowego i zamiejscowego społeczeństwa, przekazały Muzeum, celem lepszego i obszerniejszego pomieszczenia zbiorów muzealnych, duży, zabytkowy, renesansowy budynek w Ryнку z drugiej połowy XVI w., zwany popularnie kamienicą Orsettich. Opiekę nad Muzeum przejęło Ministerstwo Kultury i Sztuki przy równoczesnym sprawowaniu kierownictwa przez miejscową Radę Narodową. Odnowiono pierwsze piętro wspomnianego gmachu.

W grudniu 1946 r. odnowienie zostało ukończony i zbiory muzealne zostały przeniesione do nowego pomieszczenia. Składało się ono z sześciu sal, dużego hallu, kancelarii i małego magazynu. Powiększony został także personel do czterech pracowników; kierownictwo objął dr Kazimierz Gottfried. Także zbiory muzealne zostały wydatnie powiększone przez liczne darowizny i zakupy eksponatów z miasta i okolicy, przy czym zwracano uwagę na przedmioty zabytkowe, dotyczące dawnej kultury miejskiej. W związku z tym wzmogła się wydatnie w latach powojennych frekwencja szczególnie młodzieży szkolnej, dla której ekspozycja muzealna stała się żywą ilustracją materiału historycznego — stąd znacznie wzrosła ilość wycieczek szkolnych, uważających zwiedzanie muzeum za dalszy ciąg szkolnego nauczania. Pracownicy Muzeum rozpoczęli także pracę popularyzatorską przez odczyty, urządzenie specjalnych wystaw oświatowych oraz pracę naukową i w ten sposób Muzeum stało się coraz żywszą placówką naukowo-badawczą, przejąwszy również czynności pomocnicze przy ochronie zabytków na terenie miasta i okolicy.

Z początkiem 1950 r. zarówno samo pomieszczenie, jak i zbiory zostały całkowicie przejęte przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, a Muzeum włączono do sieci muzeów państwowych o charakterze regionalnym, podopiecznym Muzeum okręgowego rzeszowskiego. Muzeum jarosławskie otrzymało wówczas zdecydowany kierunek ze specjalnym zadaniem przedstawiania dawnej kultury miejskiej na podstawie posiadanych eksponatów. Zbiory Muzeum zostały ułożone w ten sposób, aby zwiedzającym dać obraz kul-

tury mieszczańskiej w jej historycznym rozwoju regionalnym od czasów najdawniejszych aż po dni dzisiejsze na tle miejscowego krajobrazu i otaczającej miasto przyrody. Muzeum jarosławskie jest dlatego muzeum historycznym z podbudową przyrodniczą i archeologiczną oraz ze szczególnym uwzględnieniem etnografii.

Rozpoczęta w r. 1955 dalsza przebudowa i rozbudowa gmachu muzealnego włączyła do całości muzealnej gmach zabytkowy z piętrowymi biurami, przez co pomieszczenie zostało wydatnie powiększone do 16 sal, przy czym zbiory muzealne otrzymały estetyczną zabytkową oprawę.

*Kazimierz Gottfried*

Czerwiec 1957 r.

## MUZEUM W PRZEMYŚLU

(Plac Czackiego 3)

Muzeum od 1 I 1950 r. nosi oficjalną nazwę Muzeum w Przemyślu (poprzednio Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej). Muzeum mieści się w dużym, dwupiętrowym, własnym budynku, posiada odpowiednio urządzone magazyny, lecz obecnie już zbyt ciasne, gdyż z trudem mieszczą posiadane ekspozyty. Kubatura budynków muzealnych wynosi 4800 m<sup>3</sup>, w tym sal wystawowych 2757 m<sup>3</sup>. Z 15 sal wystawowych zajęto na ekspozycję działów: historycznego — 4, archeologicznego — 3, etnograficznego — 6; 2 sale przeznaczone są na wystawy zmienne, w których znajduje pomieszczenie przeciętnie 7 wystaw czasowych rocznie. Roczna frekwencja wynosi około 16 000 osób.

Ekspozyty działu archeologicznego pochodzą z terenów całego dorzecza Sanu, historycznego z Przemyśla i najbliższej okolicy; w dziale etnograficznym zgromadzono przeróżne ekspozyty pochodzące z terenów średniego dorzecza Sanu (aż po obszary zajęte dawniej przez Puszcze Leżańską) i górnego Strwiąża. Dział etnograficzny, który obecnie najsilniej się rozrasta, jest nastawiony głównie na kulturę materialną regionu pogórza przemysko-rzeszowskiego, choć są też dwie sale poświęcone sztuce ludowej okolic Przemyśla. Kulturę materialną reprezentują: rybołówstwo, pszczelnictwo, a w mniejszej mierze uprawa roli, przechowywanie ziemiopłodów i przygotowywanie posiłków. Na zagadnienie ubioru poświęcono jedną dużą salę, opierając się na bogatych zbiorach druków ludowych z terenu pogórza i nizinnych części powiatu. Posiadane deski drzeworytnicze pozwalają przystępniej przedstawić dawną technikę i produkcję druków ludowych na płótnie. W kilku gablotach przedstawiono zastosowanie tkanin drukowanych w regionalnym stroju ludowym ze szczególnym uwzględnieniem rozwarstwienia klasowego. Muzeum w Przemyślu posiada też piękny zbiór pisanek z regionu.

Muzeum przeprowadza specjalne badania nad kulturą materialną pogórza przemysko-rzeszowskiego, głównie nad pszczelnictwem, rybołówstwem i uprawą roli, jak i nad architekturą drewnianą (tak gospodarczą, mieszkalną, jak i sakralną), materiały z tych badań są gromadzone w archiwum etnograficznym Muzeum.

Równocześnie z badaniami prowadzona jest w terenie akcja kulturalno-odczytowa, w której jedno z pocześniejszych miejsc zajmuje tematyka ochrony zabytków zanikającej kultury ludowej.

Archiwum muzealne nie jest zbyt wielkie, składają się na nie materiały z badań i zbiór fotografii zabytków terenu.

Prace inwentaryzacyjno-katalogowe prowadzone są stale, jednak na ich tempo wpływa poważnie brak dostatecznej ilości etatów pracowniczych.

Publikacji naukowych i popularnych własnych placówka na razie nie posiada — planuje się je na najbliższą przyszłość.

Praktykantów Muzeum nie miało, jednak korzystając stale z pomocy młodzieży miejscowych szkół średnich, ma z niej prawie taką samą pomoc, jak z praktykantów.

Muzeum w Przemyślu współpracuje z innymi muzeami województwa rzeszowskiego w dziedzinie organizowania wystaw, w szczególności etnograficznych, a mgr K. Wolski brał czynny udział w organizacji ekspozycji etnograficznej w muzeach w Łańcucie, Sanoku i w Rzeszowie („Rozwój Narzędzi Rolniczych“).

Muzeum w Przemyślu przeprowadza działalność naukowo-badawczą oraz akcję kulturalno-odczytową na terenie powiatów: Przemyśl, Radymno, Brzozów i Ustrzyki Dolne, specjalizując się w gromadzeniu ekspozytów archeologicznych, historycznych, a głównie etnograficznych z terenów dorzecza średniego biegu Sanu z tym nastawieniem, by dać w swej ekspozycji obraz kultury regionu.

*Krzysztof Wolski*

## MUZEUM W RZESZOWIE

(Rynek 6)

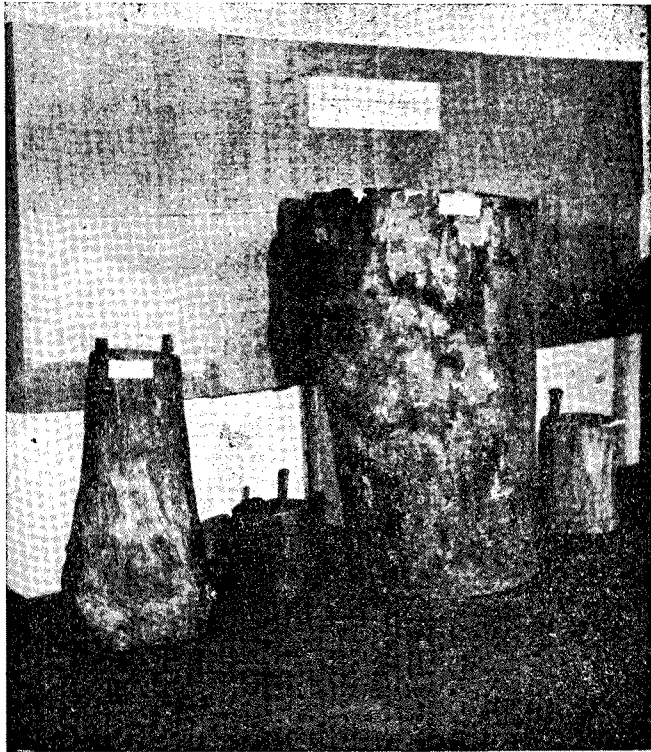
Muzeum w Rzeszowie na terenie województwa rzeszowskiego jest Muzeum Okręgowym. W tej chwili mieści się w kamienicy zabytkowej z XVIII w. w Ryнку, jednak w najbliższym czasie, po dokonaniu remontu przeniesienie się do większego budynku z XVII w. (dawnego klasztoru pijarskiego), przy głównej ulicy miasta, tj. Trzeciego Maja 19. Powierzchnia tegoż budynku po remoncie będzie wynosiła około 1600 m<sup>2</sup>.

Muzeum w Rzeszowie w założeniu swym jest muzeum wielodziałowym, jednakowoż dotychczas z braku pomieszczenia i odpowiednich pracowników ekspozyty są podzielone tylko na 3 działy, a to: kultura materialna, sztuka ludowa, historia i sztuka ze szczególnym uwzględnieniem regionu. W trze-

cim dziale znajduje się pewna ilość eksponatów pochodzenia obcego, nie-polskiego, jednak związanych z regionem.

Liczba eksponatów 31 XII 1954 r. wynosiła 11 593, biblioteka podręczna obejmuje 4227 tomów, w tym 3011 tomów dzieł fachowych.

Czołowym działem w Muzeum w Rzeszowie jest Dział Sztuki Ludowej dotyczący kilku dziedzin, a to: garncarstwa, kowalstwa, sprzętarstwa, tkactwa — w dziedzinie którego specjalną uwagę zwrócono na hafty, stroje lu-



Ryc. 2. Muzeum w Rzeszowie. Wystawa pt. Rozwój narzędzi rolniczych, 1954 r.

dowe — rzeźby, malarstwa itp. Eksponaty do tego działu pochodzą tylko z części województwa rzeszowskiego, na którego terenie można wydzielić szereg regionów etniczno-kulturowych. Muzeum w Rzeszowie do tego czasu zajmowało się głównie regionem Rzeszowiaków (obszar w dorzeczu dolnego i środkowego Wisłoka z miastami Rzeszów, Łańcut, Przeworsk) oraz Laso-

wiaków w widłach Wisły i Sanu (powiaty: kolbuszowski, tarnobrzeski, ni-ski, część rzeszowskiego, łańcuckiego i mieleckiego). W najbliższym czasie, przy sprzyjających warunkach, Muzeum ma zamiar zająć się regionem na południe od Rzeszowskiego, tj. Pogórzem. Ilość eksponatów w Dziale Etno-graficznym i Sztuki Ludowej wynosi łącznie ok. 1600 eksponatów.

Muzeum w Rzeszowie w 1955 r. posiadało jedynie dwu pracowników naukowych, z tego jeden zajmuje się Działem Historii i Sztuki. Z powodu małej ilości pracowników badania muzealne w terenie z konieczności są ograniczone; dotyczą one kilku zagadnień, a to: strojów ludowych, haftów, kowalstwa artystycznego oraz garncarstwa. Jeśli chodzi o stroje i hafty, ograniczono się głównie do Rzeszowiaków i Lasowiaków; badaniami nad garncarstwem i kowalstwem objęto większą część województwa rzeszowskiego, a to dzięki współpracy z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, która umożliwia korzystanie ze środków lokomocji.

Do ciekawych wystaw urządzonych przez Muzeum w Rzeszowie w latach 1953—1954 należą wystawy: Pochodzenie stroju Rzeszowiaków, 600-lecie Miasta Rzeszowa oraz Rozwój Narzędzi Rolniczych.

W r. 1954 przypadły w Rzeszowie dwie rocznice: nadania Rzeszowowi praw miejskich oraz dziesięciolecia Polski Ludowej. W związku z powyższymi rocznicami, wciągając do współpracy kilkanaście instytucji na terenie miasta, Muzeum w nowym gmachu (przy ul. 3 Maja 19) urządziło wielką wystawę, 600-lecie Miasta Rzeszowa. Jednym ze środków propagandowych było urządzenie na dziedzińcu budynku kilku koncertów. Wystawa obejmowała eksponaty oraz opracowania graficzne ilustrujące dzieje miasta i najbliższej okolicy od czasów przedhistorycznych aż do ostatniej chwili.

Przez pozyskanie nowego pomieszczenia Muzeum po raz pierwszy mogło wystawić swoje eksponaty z działu kultury materialnej (ściśle określonej części), dając pogląd na rozwój narzędzi rolniczych (ryc. 2) począwszy od neolitu aż po dzień dzisiejszy (nowoczesna zmechanizowana technika rolna).

Inwentarze zbiorów prowadzone są na bieżąco, katalog ogólny jest w opracowaniu. Prowadzony jest również na bieżąco katalog specjalny strojów ludowych.

Muzeum posiada archiwum etnograficzne, społeczne i folklorystyczne, które jest stale uzupełniane.

Wynikami prac badawczych prowadzonych przez pracowników muzealnych jest szereg publikacji, a mianowicie: w specjalnym numerze odrodzeniowym „Polskiej Sztuki Ludowej“ znalazł się artykuł F. Kotuli pt. — *Rzeszowska majolika ludowa*; z okazji roku odrodzeniowego w „Biuletynie Historii Sztuki“ ukazał się drugi artykuł tego autora, pt. *Głógów — renesansowe miasteczko*, w r. 1954 nakładem Muzeum w Rzeszowie wyszła odrębna publikacja pracy F. Kotuli pt. *Poszukiwanie metryk dla stroju ludowego*.

Cały szereg prac organizacyjnych, a przede wszystkim wysiłki w celu zdobycia nowego budynku szły w kierunku podniesienia frekwencji, która w 1953 r. wynosiła 27 408, a w 1954 r. 37 095 osób. W tym czasie, tj. 1953—1954, Muzeum urządziło 13 wystaw czasowych i oświatowych a pracownicy muzealni wygłosili 216 odczytów.

Mimo najlepszych chęci, mimo znacznych wysiłków Muzeum w Rzeszowie dotychczas nie mogło stanąć na właściwym poziomie, realizować swoich planów, rozszerzać działalności, a to z powodu obiektywnych trudności. Dotychczasowy budynek jest bardzo ciasny, na Muzeum zupełnie nieodpowiedni, szereg pomieszczeń nie ma światła naturalnego, budynek w dolnej partii jest zawilgocony — poza biurami w części administracyjnej nie ma zupełnie pracowni, dlatego też nie mogły być dokonywane żadne zabiegi konserwatorskie, nie można przyjmować ludzi na praktyki muzealne, a co najgorsze, Muzeum nie ma odpowiednich etatów. Konieczne tedy są pracownice, jak: stolarska, fotograficzna, konserwatorska — w dziale personalnym konieczne są etaty dla dwu kustoszów, konserwatora zabytków etnograficznych, stolarza, fotografa. Przepuszczalnie sytuacja polepszy się po dokonaniu remontu nowego gmachu, na co już są przewidziane kredyty.

Muzeum w Rzeszowie zamierza specjalizować się w sztuce ludowej w szerokim ujęciu, a więc sztuki wsi i miasteczka. Toteż w nowym budynku większość pomieszczeń przeznaczona jest na wystawę sztuki ludowej.

Zasięg działalności Muzeum powinien być rozszerzony zwłaszcza na obszary, które są zupełnie zaniedbane — chodzi tu o tereny na zachód od Rzeszowa, w powiatach mieleckim i dębickim. Tereny te posiadają starą kulturę, a dotychczas nikt się nimi nie interesował.

Na terenie dużej grupy etnicznej, tj. Pogórze, w ostatnim czasie powstały trzy muzea PTTK, a mianowicie: w Gorlicach, Bieczu i Krośnie. Wszystkie te muzea posiadające własne lokale, niestety, na skutek warunków materialnych zamarły i nie przejawiają żadnej żywości. Ażeby je uaktywnić, należałoby je wziąć pod opiekę państwa lub oddać nad nimi opiekę najbliższemu muzeum państwowemu, udzielić pewnej subwencji, aby mogły gromadzić eksponaty, przede wszystkim dotyczące historii danych miejscowości i najbliższej okolicy oraz sztuki ludowej. Eksponaty dla tych muzeów mogą być zakupywane za pieniądze państwowe i oddawane do tych muzeów w formie depozytów. Podkreślić należy, że Pogórze jest bardzo ciekawym terenem i powinno być intensywnie eksploatowane.

Zupełnie pozbawiona jest jakiegokolwiek muzeum północna część województwa rzeszowskiego, a więc widły Wisły i Sanu. Na którym to terenie mieszka bardzo ciekawa grupa etniczna Lasowiaków. Na tym terenie powinno powstać Muzeum Etnograficzne związane specjalnie z lasem, bo to dawny teren Puszczy Sandomierskiej. Szybka urbanizacja tych terenów budzi obawę, że w niedługim czasie pewne zabytki zupełnie zaginą. Po-

nieważ na tych terenach rozwija się przemysł, oddanie klasie robotniczej takiej placówki jak Muzeum jest konieczne.

Na terenie województwa nie ma Muzeum na wolnym powietrzu i dotychczas nie było takiego muzeum w planie. Ponieważ do nowego gmachu Muzeum w Rzeszowie należy dość duży ogród, i to w dobrym położeniu, można by w ogrodzie ustawić pewne obiekty, jak np. stary domek mieszczanski, chałupę wiejską o starej konstrukcji, a nawet kościółek drewniany i w nich pomieścić odpowiednie eksponaty. Byłoby to małe, ale ciekawe muzeum na wolnym powietrzu.

*Franciszek Kotula*

## MUZEUM W SANOKU

(Zamkowa 2-4-4a)

Muzeum w Sanoku powstało w roku 1934. Od pierwszej chwili zbiory muzealne zostały pomieszczone w części zamku sanockiego wzniesionego w połowie wieku XVI. W latach 1953—1954 przeprowadzono w zamku sanockim pierwszy etap prac remontowo-konserwatorskich. Zbiory muzealne są pomieszczone w 15 salach wystawowych, o ogólnej powierzchni 472 m<sup>2</sup>. Oprócz zamku Muzeum posiada jeszcze jeden budynek piętrowy administracyjny, w którym m. in. znajdują się 3 sale magazynowe, oraz budynek gospodarczy. Ogólna powierzchnia magazynów wynosi 206 m<sup>2</sup>.

W Muzeum sanockim przeważają zbiory etnograficzne. Eksponatów tego rodzaju jest 432 i prawie wszystkie są eksponowane. W roku 1954 uzyskano dla zbiorów kompletne wyposażenie ludowej olejarni z Baryczy, pow. brzozowski. Zbiory etnograficzne podzielone są na następujące grupy rzeczowe: zbieractwo, rybołówstwo, bartnictwo, uprawa ziemi, ludowe warsztaty (np. tkacki, garncarski, powroźniczy), olejarnia, dalej meble i sprzęty domowe i gospodarskie, stroje ludowe i hafty, ceramika ludowa oraz zdobnictwo chat (pająki, serca), wyroby artystów ludowych (obrazki na szkle, drzeworyty ludowe, drukowane płótna). W Dziale Etnograficznym Muzeum depozytów nie posiada — wszystkie eksponaty stanowią własność Muzeum. Eksponaty pochodzą z dawnej historycznej ziemi sanockiej, tj. z obecnych powiatów: sanockiego, brzozowskiego, leskiego i części krośnieńskiego.

W roku 1954 Muzeum rozpoczęło badania nad strojem Dolinian Sanockich, pragnąc tym samym zebrać materiał do Atlasu Polskich Strojów Ludowych. W tym celu rozpoczęto badania w terenie i konsultacje ze starymi ludźmi oraz skopiowano w Gabinetie Rycin PAN 11 akwael dotyczących strojów ludowych z okolic Sanoka, znajdujących się w tece Kieleńskiego. W roku 1954 ukończono inwentaryzację ogólną zbiorów i rozpoczęto sporządzanie kartoteki.

Biblioteka Muzeum liczyła z końcem 1954 r. 6872 pozycje. Przeważają dzieła historyczne. Muzeum stara się kompletować wydawnictwa z zakresu ludoznawstwa.

Archiwum Muzeum nie posiada. Istniejące dawniej przy Muzeum zbiory archiwalne zostały przekazane do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Przemysłu.

W roku 1954 Muzeum we własnym zakresie przeprowadzało prace zmierzające do konserwacji eksponatów, zwłaszcza etnograficznych. Eksponaty drewniane zostały naprawione, brakujące części eksponatów zostały uzupełnione.

Pod koniec 1954 r. Muzeum uzyskało jeden etat dla pracownika oświatowego. Jest nim artysta-plastyk. Przy jego pomocy zmieniono w Muzeum wszystkie napisy i objaśnienia, urządzono 1 gablotę propagandową oraz wykonano 5 afiszów propagandowych. Brak aparatu projekcyjnego nie pozwalała na rozwinięcie szerokiej akcji odczytowej.

Dużą przeszkodą w pracy jest brak w salach muzealnych pieców lub innej instalacji ogrzewalnej. Powoduje to co roku konieczność zamykania Muzeum dla zwiedzających w okresie zimy.

Muzeum w Sanoku powinno rozwijać swą działalność w kierunku zdobywania eksponatów etnograficznych i dawnego rzemiosła.

Muzeum podlega organizacyjnie Muzeum Okręgowemu w Rzeszowie, skąd otrzymuje dużą pomoc tak w sprawach organizacyjnych, jak i przy zmianie ekspozycji oraz jej dalszej rozbudowie.

Nowe muzeum powinno powstać w Krośnie i to muzeum o typie muzeum przyrodniczo-geologiczno-naftowego, oraz z osobnym działem reprezentującym etnografię powiatu krośnieńskiego. Zaczątek takiego muzeum już jest w postaci zbiorów gromadzonych z dużym entuzjazmem przez członków miejscowego PTTK.

Konieczne byłoby wysłanie grupy etnografów w powiat leski celem zebrania w opuszczonych wsiach eksponatów etnograficznych i dawnego rzemiosła ludowego.

*Stefan Stefański*

*Wojew. szczecińskie*

#### DZIAŁ ETNOGRAFII W MUZEUM POMORZA ZACHODNIEGO W SZCZECINIE

(ul. Janiślawy 27)

Dział Etnografii w Muzeum Pomorza Zachodniego powstał jako kontynuacja Działu Kulturoznawczego Muzeum Morskiego po włączeniu go do Muzeum Pomorza Zachodniego w 1951 r. i był czynny do końca 1952 r. Od końca 1952 r. Dział Etnograficzny został zamknięty a zbiory, nie używane do wystawy, zmagazynowane.

Zbiory. Na zbiory Działu składają się okazy stanowiące spadek po dziale kulturoznawczym Muzeum Morskiego, a obejmujące głównie przedmioty z zakresu rybołówstwa morskiego i rzeczno-liczby ok. 500

oraz zabytki zgromadzone w okresie przedwojennym przez b. Muzeum Miejskie w Szczecinie, zabezpieczone przez Muzeum Pomorza Zachodniego, a częściowo odzyskane z rąk prywatnych. Zbiór ten, liczący również około 500 obiektów, zawiera przedmioty z zakresu całej niemal kultury materialnej regionu o lekko zaznaczającej się przewadze sprzętu domowego i naczyń oraz pewną, drobną ilość przedmiotów z zakresu kultury społecznej. Zbiory uzupełnia kolekcja etnograficzna zdeponowana po likwidacji muzeum regionalnego w Białogardzie, o charakterze podobnym do kolekcji po b. muzeum niemieckim. Zbiory pozaeuropejskie prof. Buschana, liczące ok. 900 obiektów, przejęło Muzeum Kultur Ludowych w Warszawie w 1951 r.

Badania. W związku ze zniszczeniem ksiąg inwentarzowych i katalogów zbiory przedwojenne posiadają w chwili obecnej znikomą wartość naukową. Próby przywrócenia im tej wartości za pomocą zachowanego częściowo archiwum fotograficznego, publikowanego materiału ikonograficznego oraz analizy formalnej stanowiły jedną z naczelnych akcji badawczych Działu. Nie doprowadziła ona do zadowalających rezultatów, m. in. dlatego, że została wcześniej przerwana. Oprócz badań nad przejętą kolekcją zabytków, pozbawioną dokumentacji naukowej, prowadził Dział badania zmierzające do opracowania rejestru relikwów etnograficznych na obszarze Pomorza Zachodniego, posługując się zarówno metodą ankietowania, jak i badaniami w terenie. Akcja ankietowania okazała się zawodna; badania terenowe przyniosły materiał ciekawy, ale ilościowo skromny. Liczby badań prowadzonych przez dział dopełniały prace nad prowizorycznym wydzieleniem dawnych grup etnograficznych regionu i określeniem ich zasięgu oraz nad zagadnieniami szczegółowymi (stroje zachodniokaszubskie, wodne środki komunikacji i transportu na wybrzeżu, techniki połowu). Badania te, z wyjątkiem badań nad środkami komunikacji wodnej, nie wyszły poza fazę wstępną.

Wystawy. Krótki okres istnienia, zadania organizacyjne, wreszcie przewlekający się remont kapitalny budynku muzealnego nie pozwoliły na urządzenie ekspozycji własnej Działu. Prace w zakresie ekspozycji ograniczyły się do wznowienia i drobnej reorganizacji wystawy marynistycznej, powstałej jeszcze w Muzeum Morskim, do udziału w organizacji wystawy historii rozwoju społeczeństw pierwotnych na ziemiach naszych, w ramach której dział etnografii zajął się opracowaniem w jednej sali ekspozycji przedstawiającej kulturę ludową Pomorza Zachodniego jako dziedziczkę tradycji kulturalnych dawno minionych wieków, oraz do uporządkowania wystaw etnograficznych w muzeach podopiecznych (Słupsk, Darłowo, Koszalin).

Prace inwentaryzacyjno-katalogowe. Dział posiada prowizoryczny inwentarz i prowizoryczny katalog zbiorów, nie obejmujący jednak depozytu białogardzkiego. Wysiłkiem personelu działu zostały opraco-

cowane także inwentarze zbiorów znajdujących się w muzeach podopiecznych.

**Biblioteka.** Księgozbiór etnograficzny liczy kilkaset pozycji zinwentaryzowanych i skatalogowanych (katalog autorski). Słabą stroną zbioru jest niemal zupełny brak prac z zakresu podstawowej etnograficznej literatury krajowej i światowej.

**Archiwum.** Do najcenniejszych pozycji archiwum działu należą ocalała część przedwojennego zbioru rycin, wzbogacona ilustracjami uzyskanymi w ostatnich latach, oraz zbiorów ankiet na temat prawa zwyczajowego, rozsyłanych w okresie przedwojennym. Uzupełnia to Archiwum dość bogaty zbiór diapozytywów oraz negatywy, klocki drukarskie, wycinki z prasy itp.

**Publikacje.** Pracownicy działu przygotowali i zamieścili w prasie miejscowej kilka artykułów popularnych.

**Prace konserwatorskie.** Dział stosował tylko konserwację zapobiegawczą. Istnieje obawa, że brak opieki nad zbiorami przez dwa lata mógł wyrządzić duże szkody.

Szczecin nie posiada walorów punktu, w którym muzealnictwo etnograficzne miałoby szanse poważniejszego rozwoju. Posiada je Muzeum w Słupsku, niezbyt oddalone od obszaru zamieszkiwanego przez Słowińców i Kabatków i odznaczającego się najlepszym na Pomorzu Zachodnim zachowaniem resztek kultury tradycyjnej.

*Tadeusz Delimat*

*Woj. warszawskie*

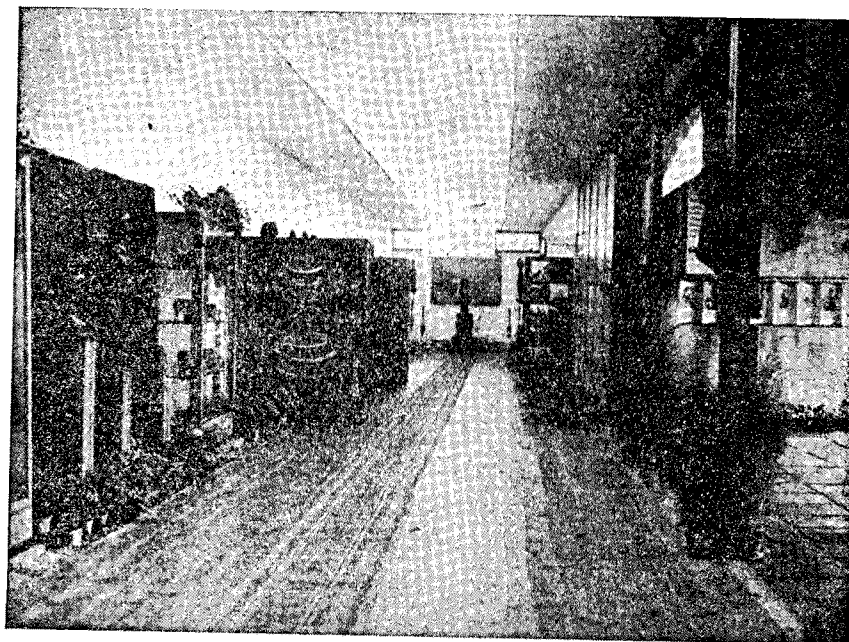
### MUZEUM KULTUR LUDOWYCH W WARSZAWIE

Sprawozdanie Muzeum Kultur Ludowych, umieszczone w t. 41 „Ludu“, objęło okres od powstania Muzeum do 1952 r. włącznie. W sprawozdaniu tym została omówiona m. in. ogólna sytuacja placówki, jej warunki pomieszczeniowe i budżetowe. W bieżącym okresie sprawozdawczym (1953—1954) sytuacja ta nie uległa poprawie, w związku z czym Muzeum nie może zanotować w tym okresie osiągnięć o poważniejszym znaczeniu.

Muzeum mieści się nadal w nie wyremontowanym pałacyku pobrühlowskiem w Młocinach (w północnej części obszaru wielkiej Warszawy), za małym na potrzeby muzeum regionalnego i przystosowanym tylko prowizorycznie do celów ekspozycji. W dalszym ciągu więc instytucja posiłkuje się tymczasowymi, tanimi pawilonami wystawowymi oraz również nie wyremontowanym pałacykiem (niegdyś Ossolińskich) w Tarchominie nad Wisłą, na wprost Młocin, ale bez dogodnego z nimi połączenia (brak mostu). Lokale te nie dają należytych możliwości ekspozycyjnych, ani też nie rozwiązują zagadnienia magazynowania zbiorów, których liczba dochodzi obecnie do 20 000, w czym przeważa materiał wartościowy.

Pod względem liczebnym w dalszym ciągu wysuwają się na pierwszy

plan zbiory pozaeuropejskie (ok. 12 000 obiektów). Przeważają wśród nich zbiory z Afryki znad Zatoki gwinejskiej, Sudanu (ryc. 3) oraz Oceanii (głównie Melanezji). Najliczniejszy jest zbiór afrykański, który jednak ustępuje pod względem wartości zbiorowi oceanicznemu, zwłaszcza zaś z obszaru Melanezji (ryc. 4). O wiele słabiej są w Muzeum reprezentowane zbiory azjatyckie i indiańskie. Pod względem przedmiotowym olbrzymią przewagę (ok. 9/10 całości zbiorów pozaeuropejskich) mają zabytki z zakresu kultury społecznej (ozdoby ciała, maski, instrumenty muzyczne,



Ryc. 3. Muzeum Kultur Ludowych w Warszawie (Młociny). Afryka

rzeźba sakralna itd.). Zabytki z zakresu egzotycznej kultury technicznej (narzędzia pracy, sprzęty domowe, broń, odzież) stanowią resztę.

Olbrzymią większość obecnych zbiorów polskich w Muzeum Kultur Ludowych stanowi nadal kolekcja strojów ludowych, traktowana jako pozycja o zasadniczym znaczeniu. Na tę stosunkowo bogatą kolekcję składają się stroje niemal wszystkich regionów polskich z okresu pomiędzy ósmym dziesiątkiem lat ubiegłego wieku a chwilą obecną (ryc. 5). Ma więc Muzeum stroje środkowomazowieckie (wilanowskie, mińskie, opoczyńskie, rawskie, łowickie, sannickie, kurpiowskie, podlaskie w różnych

odmianach lokalnych), bardzo zróżnicowane stroje lubelskie, stroje rzeszowskie, świętokrzyskie, radomsko-kozienickie, krakowskie, sądeckie, podhalańskie, wałaskie, dolno- i górnośląskie oraz stroj z obszaru ziemi lubuskiej. Oprócz tego posiada Muzeum pewną ilość egzemplarzy rokokowego stroju żywieckiego (miejskiego). Najubożej, jak dotąd przedstawia się kolekcja strojów śląskich i wielkopolskich. Z pozostałych regionów Muzeum jeszcze nie zdołało zgromadzić ludowych strojów reprezentatywnych. Brak również wielu lokalnych odmian (ryc. 6).

Oprócz strojów posiada Muzeum stosunkowo sporą liczbę tkanin (dywanów), zwłaszcza podlaskich tkanin dwuosobowych. Interesujący jest zbiór rzeźby ludowej, zwłaszcza kolekcja rzeźb Chrystusa Frasobliwego, oraz zbiór wycinanek kurpiowskich, łowickich i sanničkih. Trudności lokalowe opóźniają również powiększenie dotychczasowych zasobów ceramiki ludowej.

Zbiory z zakresu kultury technicznej są na razie o wiele uboższe od zbiorów z zakresu sztuki ludowej, liczą zaledwie ok. 1000 obiektów. Wśród nich przeważają sprzęty domowe (ok. 50% całości zbiorów tego działu) z południowej i południowo-zachodniej Polski. Zbiory te w bliskiej przyszłości znacznie się wzbogacą.

Nieliczne zbiory słowiańskie i europejskie — pomyślane jako zadatek przyszłego działu zbiorowego — uzupełniają kolekcję znajdującą się pod opieką pracowni działów polskich, a liczącą ok. 8 000 obiektów własnych.

Depozyty, na które w działach polskich składają się głównie stroje, tkaniny i rzeźby, a w działach pozaeuropejskich broń i ozdoby, liczą łącznie ok. 2 000 obiektów.

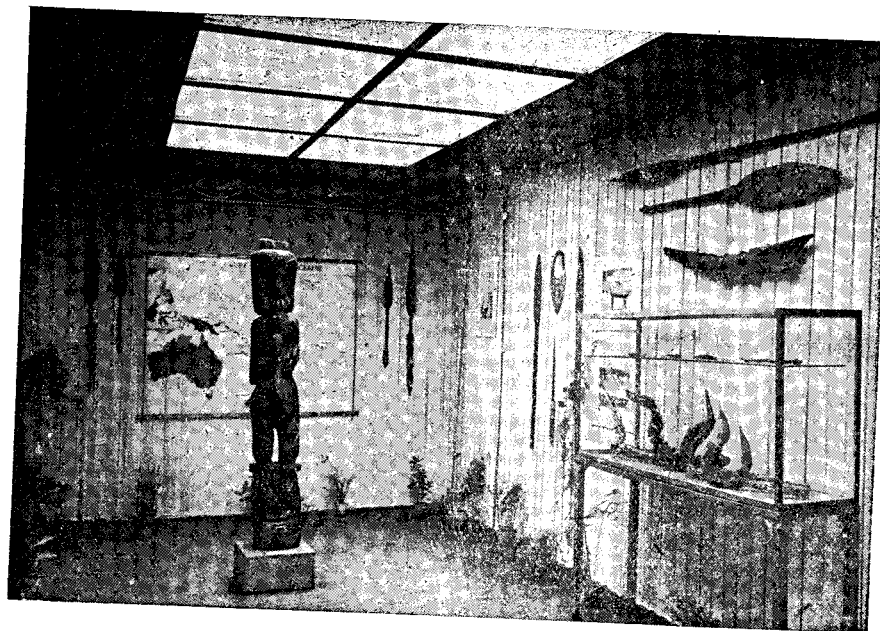
Zbiory pozaeuropejskie, które nadają warszawskiemu Muzeum Kultur Ludowych charakter specjalny powstały w olbrzymiej większości w wyniku realizacji uchwały ogólnopolskiej konferencji etnografów odbytej w roku 1947, a zalecającej skoncentrowanie zabytków egzotycznych w Młocinach. Zgromadzone zbiory polskie pochodzą prawie w całości z własnej akcji kolekcjonerskiej Muzeum.

Akcja ta łączyła się ściśle z badaniami w terenie. Badania objęły stoilkadziesiąt miejscowości na obszarze całego kraju i przyniosły materiał wprawdzie nie imponujący ilościowo, ale cenny ze względu na genezę i historię zgromadzonych okazów oraz ogólne wiadomości o stanie zachowania się kultury tradycyjnej w poszczególnych regionach kraju. Specjalnych badań tematycznych — ze względu na szczupłość personelu naukowego i przeciążenie go bieżącymi pracami usługowymi — jeszcze nie podjęto.

Niezmiernie szczupłe środki pieniężne, a przede wszystkim ciasnota lokalowa nie pozwoliły w okresie sprawozdawczym na znaczniejszy wzrost liczby wystaw. W okresie tym czynne były cztery stałe wystawy w Młocinach: polskich strojów ludowych, sztuki ludów pierwotnych

Oceanii, polskich badaczy i obrońców ludów kolorowych, wystawa stała wiejskich wewnątrz mieszkalnych w Tarchominie, wystawa stała sztuki ludowej w budynku muzeum regionalnego w Częstochowie oraz jedna wystawa objazdowa „pływająca“ na barce służącej do przewożenia piasku z tematem z zakresu sztuki ludowej. Zorganizowano (lecz do 1955 r. jeszcze nie udośćpniono) czasową wystawę kultury ludów pierwotnych.

Wystawy te są pomyślane i urządzone jako wystawy prowizoryczne, przeznaczone do przeróbek i uzupełnień w miarę uzyskiwania potrzebnych środków rzeczowych. W latach 1953—1954 przeróbki te miały miejsce kilkakrotnie, zmieniały w pewnym stopniu wygląd wystaw, ale nie doprowadziły jeszcze do zadawalających rezultatów.



Ryc. 4. Muzeum Kultur Ludowych w Warszawie (Młociny). Oceania

Największy wysiłek włożono w wystawę pływającą ze względu na jej charakter nowatorski pod względem wystawniczym i rodzaj oczekujących ją zadań. Wystawa była pomyślana jako zaczątek ruchomej akcji wystawienniczej, przeznaczonej do obsługi miejscowości oddalonych od większych centrów cywilizacyjnych, a położonych nad rzekami, z dala od ważniejszych szlaków lądowych, tj. miejscowości, gdzie obsługa kulturalna

jest jeszcze niedostateczna. Wystawa ta była jednocześnie eksperymentem jako nowa forma wystawnictwa, stanowiąca coś pośredniego pomiędzy wystawami stałymi a wystawami objazdowymi, ekonomiczna i praktyczna przez to zwłaszcza, że zmiana miejsca pobytu wystawy nie wywoływała konieczności ustawicznego składania i rozkładania ekspozycji, której w związku z tym można było nadać na stałe wygląd estetyczny, możliwie najbardziej staranny. Wystawa ta, mieszcząca się w niedużym pawilonie zbudowanym na barce, odbyła pierwszy rejs w roku 1952. W tym rejsie eksperymentalnym chodziło m. in. o stwierdzenie celowości pomysłu oraz o zdobycie potrzebnych doświadczeń technicznych. Eksperyment ów przyniósł już w pierwszym roku sukces przerastający oczekiwania, co dało bodziec do wznowienia wystawy w latach następnych. W latach tych (1953—1954) tematyka wystawy, która początkowo obejmowała tylko sztukę ludową Mazowsza, uległa znacznemu wzbogaceniu. Objęła ona wszelkie możliwe do eksponowania w warunkach tej wystawy dziedziny sztuki wiejskiej całości ziem polskich. W związku z tym musiała także ulec zmianie stosowana dotąd technika wystawiania. Po niezbyt udanej próbie z roku 1953 wystawa pływająca w roku 1954 roztoczyła przed widzami całe bogactwo sztuki ludowej. Jak wykazują uwagi zamieszczone w księgach frekwencji, zasadnicze intencje wystawy zostały na ogół dobrze zrozumiane i należycie ocenione.

Uzyskanie ujednoliconych druków ksiąg inwentarzowych i kart katalogowych umożliwiło przystąpienie do naukowej inwentaryzacji i katalogowania zbiorów. W działach polskich, posiadających inwentarz prowizoryczny i zbiory o wiadomej proveniencji, prace te posuwają się naprzód szybciej niż w działach pozaeuropejskich, które dysponują materiałem liczniejszym i przeważnie nie oznaczonym. Akcja zinwentaryzowania i skatalogowania zbiorów zajmie kilka lat.

Księgozbiór Muzeum liczy ok. 9 000 woluminów. Tworzony po wojnie, głównie w oparciu o pozycje przejęte ze zbiornic, a więc w sposób raczej przypadkowy i przygodny niż systematyczny i planowy, stanowi on jednak już obecnie dość poważną jednostkę biblioteczną, zawierającą wiele ważniejszych pozycji z zakresu etnograficznej literatury krajowej i ogólnoświatowej. Oczywiście luki, zwłaszcza w zakresie takich podstawowych czasopism, jak „Zeitschrift f. Ethnologie“ czy „Anthropos“, dają się jeszcze dotkliwie odczuć. W księgozbiórze wydzielony jest dział opracowań odnoszących się do historii polskich podróży i badań naukowych. Biblioteka posiada katalog autorski i część katalogu rzeczowego.

Szczupłość personelu nie pozwala jeszcze Muzeum na stworzenie osobnego działu archiwalnego. Zbiory archiwalne nie są jeszcze zbyt liczne i zawierają materiał przeważnie nowej daty (głównie ilustracje i negatywy zdjęć fotograficznych wykonywanych do katalogów). Część archiwaliów jest zinwentaryzowana i skatalogowana, opracowanie reszty trwa.



Ryc. 5. Muzeum Kultur Ludowych w Warszawie (Młociny)

Zaabsorbowanie nielicznego personelu naukowego zadaniami usługowymi, a w specyficznym trudnych warunkach pracy naszej instytucji także sprawami administracyjnymi, nie stwarzało warunków do przygotowania w okresie sprawozdawczym opracowań naukowych i popularnych w ramach zajęć służbowych.

W ramach prac wewnętrznoorganizacyjnych Muzeum w okresie sprawozdawczym, stworzyło dział popularyzacji, uruchomiło pracownię graficzną, fotograficzną, modelarską (modele i restauracja zabytków drewnia-



Ryc. 6. Muzeum Kultur Ludowych w Warszawie (Młociny)

nych), zapoczątkowało organizację pracowni konserwatorskiej oraz magazynu strojów, tkanin i rzeźby polskiej. Uruchomione pracownie techniczne nie posiadają jeszcze należytego wyposażenia ani pod względem lokalowym, ani technicznym, nie posiadają też dostatecznie licznej obsady fachowej, ale stanowią dużą pomoc, zwłaszcza na odcinku zadań usługowych. Szczególnie dużą wagę przykładają Muzeum do urzędującej pracowni konserwatorskiej, którą czekają zadania tym poważniejsze, że większość posiadanych zbiorów, to znaczy zbiory pozaeuropejskie, pochodzące głównie ze zbiorów i muzeów na zachodzie kraju, uległy w latach wojny znacznym

uszkodzeniom. Do momentu uruchomienia tej pracowni stosuje Muzeum konserwację zapobiegawczą.

Zorganizowanie działu popularyzacji pozwoliło Muzeum na rozwinięcie planowej akcji oświatowej. Dział ten, obsługiwany przez jedną, a obecnie przez dwie osoby, posiada już pewne osiągnięcia (poważna liczba prelekcji w lokalu własnym i w terenie, organizacja frekwencji i oprowadzania). Do ważniejszych osiągnięć Muzeum w zakresie prac dydaktyczno-społecznych należą również liczne, absorbujące konsultacje udzielane pracownikom sztuki, oraz świadczenia na rzecz ruchu wydawniczego.

Od dwu lat odbywają w Muzeum praktykę wakacyjną studenci Uniwersytetu Warszawskiego (Studium Historii Kultury Materialnej). Ilość praktyk dochodzi do trzech w roku.

Muzeum Kultur Ludowych, powołane do życia w miejsce zniszczonego doszczętnie Warszawskiego Muzeum Etnograficznego, z zadaniem nawiązania do tradycji warszawskiego ruchu naukowego w zakresie etnografii i zgromadzenia zbiorów godnych bogactwa wiejskiego dorobku kulturalnego w naszym kraju, winno przekształcić się w przyszłości w Narodowe Muzeum Etnograficzne. Do tego zadania przygotowuje się Muzeum od początku swego istnienia: obejmuje swoim działaniem obszar całego kraju i usiłuje okrzepnąć na tyle, aby możliwie najrychlej przyjąć na siebie rozszerzoną rolę. W wysiłkach tych natrafia jednak Muzeum na poważne trudności, głównie natury finansowej (kredyty na fundusz osobowy i na zakupy) oraz lokalowej. Od powodzenia prób przełamania tych trudności zależy, czy Muzeum będzie mogło uczynić pierwsze kroki na drodze do objęcia zaplanowanej roli. Na razie uskarża się Muzeum na braki, od jakich wolne są nawet małe muzea terenowe. Braki te utrudniają wykonywanie zadań bieżących i uniemożliwiają śmielsze planowania na przyszłość, a konieczność przewyciężenia ich opóźnia realizację dawno już podjętych zamierzeń.

*Tadeusz Delimat*

*Woj. wrocławskie*

#### MUZEUM REGIONALNE W JELENIEJ GÓRZE

(ul. Matejki 28)

Muzeum Regionalne w Jeleniej Górze mieści się we własnym budynku przy ul. Matejki 28 i jest jednodziałowe, mimo iż gromadzi wszelkiego typu zabytki kultury materialnej. Właściwym regionem zainteresowań jest zasięg Kotliny Jeleniogórskiej i zamykające ją pasma górskie: Karkonosze, Góry Izerskie i Kaczawskie. Ogółem etnografia reprezentowana jest w Muzeum liczbą ok. 2 000 eksponatów. W zakresie ekspozycyjnym (wystawy stałe) podporządkowane zostały układowi kryteriów historyczno-socjalnych.

Główny ich zręb tworzy kolekcja ok. 1300 malowanych na szkle obrazów ludowych z XVIII—XIX w. — zdaje się jedyny tego typu tak obfity zbiór na Śląsku. Twórczość ta w wielu wypadkach nosi cechy warsztatowej, choć nie brak okazów o silnie zaznaczonym indywidualizmie artystycznym. Materiał pod względem ikonograficznym obejmuje tematykę sakralną. Pochodzeniem wiązał się przeważnie z pasmem Sudetów od Kłodzka po Góry Izerskie, często z terenów wysuniętych na północ. Zbiór daje dobry przegląd różnorodności wyrazu artystycznego, technik malarskich (częste eglicmizacje), specyfiki dolnośląskiej i wpływów postronnych (Słowacji, Czech, Górnego Śląska i Bawarii). Kolekcja ta zasługuje na szczegółowe przebadanie pod wielu względami.

Drugą co do ilości pozycją zbiorów (150 okazów) są regionalne czepce kobiece. Występują wśród nich znane z literatury ze względu na odmiany kroju trzy zasadnicze typy: czepca jedno-, dwu- i trzyczęściowego. Przeważa czepiec odświętny z materiałów jedwabnych, z wierzystego brokatu, zdobiony pająkami i kolorowym haftem, z powtarzającą się najczęściej ornamentyką „drzewka życia”. Szereg egzemplarzy ze złotej i srebrnej lamety jest typem raczej właściwym Pogórzcu Izerskiemu.

W zakresie stroju kobiecego posiada Muzeum szereg katanek i pojedyncze sztuki zespasek oraz innego przyodziewku.

Sporą grupę stanowią eksponaty wiążące się z dziedziną lecznictwa ludowego, które od wieków kwitnęło w górach, mając swe ośrodki w Karpaczu i Miłkowie. Przedmioty pozostałe po owych wiejskich „laborantach” — jak ich zwano — są przeważnie nowszej daty, z wieku ubiegłego. drewniane pudełka na leki, naczynia kamionkowe i gliniane, szklane flakony, moździerze zielarskie itp., a naleciałości kultury miejskiej i osadnictwa obcego (Tyrol) widoczne są tutaj w postaci łacińskiej i niemieckiej terminologii etykiet.

Wśród wytworów stolarskich (sprzętarstwo) znajdują się okazy szaf (typowa np. dla Sudetów szafa spiżarniana), zydle, podnóżki, pojedyncze sztuki innego sprzętu chaty wiejskiej, szereg skrzyń — wszystkie te przedmioty są malowane, a w części zdobione architektonicznym profilunkiem (np. skrzynie), rzadziej snycerką o motywach geometrycznych. Zabytki pochodzą z XX, XIX, a nawet z XVIII stulecia. Jedna ze skrzyń nosi datę 1686 r.

Wśród narzędzi pracy przeważają przedmioty związane z tkactwem i przędzalnictwem. Zajęcia te stanowiły na przestrzeni wieków główne źródło zarobkowe na wsi i wśród drobnego mieszczaństwa. Krosna, kołowrotki, kędzielnice, wrzeciona, miedlice, przewijarki, maglownice i drobniejszy rekwizyt tego gatunku zdobione są przeważnie ludową snycerką o typie architektonicznym, czasem są tylko malowane. I tutaj pojawiają się nieraz wpływy drobnomieszczańskich środowisk kulturalnych.

Zbiory etnograficzne uzupełniają pojedyncze okazy kowalstwa (figurki

zwierzęce kute w żelazie), ceramika, wyroby koszykarskie i drobniejsze przybory czy narzędzia gospodarki domowej i hodowlanej, formy do pieczywa, wygniatań serów, robienia masła, kabłączki na owce, strzemię — te ostatnie zdobione piękną snycerką o ornamentyce geometrycznej typowej dla miejscowej wsi.

Całość zbiorów etnograficznych zamykają instrumenty muzyczne, głównie trombity pasterskie różnego typu i rzadki okaz tzw. *trompta maria* (od „tromba marina“?), powszechny w górach od XVI w. instrument jednostrunowy pochodzący prawdopodobnie z dalekich stron nadmorskich Zachodu (Anglii?); wreszcie kilkanaście swoistych wycinanek ludowego i niepolskiego artysty z połowy ub. wieku — czarne sylwetki przedstawiające obrazki z codziennego życia wsi, typy społeczne mieszkańców wsi bądź też fantastyczne obrazki legendarnych Karkonoszy, np. korowody duchów z Rzepiorem na czele.

Z omówionych zbiorów w ekspozycji znajduje się ok. 15%; z czego większość mieści się w dwóch salach o przestrzeni 70 m<sup>2</sup>. Historyczno-społeczny układ problematyki ogólnej wystawy kazał etnografię umiejscowić tuż po archeologii, dla zobrazowania ciągłości osadnictwa słowiańskiego na Podsudeci i przodującej roli wsi regionalnej w dziele zachowania słowiańskiej i polskiej kultury. Poszczególne odcinki tych zagadnień ugrupowane są w działy: ubioru, sztuki i zdobnictwa, lecznictwa — nawiązując każdorazowo do prastarych tradycji słowiańskich i polskich w kulturze regionu. Pewną część eksponatów etnograficznych podporządkowano odrębnej problematyce społeczno-gospodarczej, typowej dla Sudetów, jaką stanowiło tkactwo chałupnicze. Są to przeważnie środki produkcji, a więc narzędzia, warsztaty i przybory pomocnicze, rozlokowane na innym miejscu o powierzchni ok. 50 m<sup>2</sup>. Stała wystawa ogólna Muzeum, obejmująca opisaną ekspozycję etnografii, otwarta została w marcu 1953 r. Uzupełnieniem jej jest, jako przykład łużycko-słowiańskiego budownictwa, model chaty góralskiej z kompletnym wyposażeniem wnętrza, odtworzony według oryginalnego obiektu z Karpacza.

Materiały etnograficzne, jak dotąd tylko zewidencjonowane z ogólnikowym opisem rozpoznawczym. Niestety w licznych przypadkach zaginęły metryki pochodzenia zabytków. Do pomocy w swych czynnościach znajdzie w tej chwili etnograf ok. tysiąctomową bibliotekę podręczną z dziełami z różnych dziedzin, w czym sporo regionalistyki i kilkanaście programowych wydawnictw polskich i niemieckich z zakresu etnografii. Liczyć się należy ze znacznym zwiększeniem stanu posiadania dzięki wymianie depozytów i kupnu. Duże zasoby etnografii wymagałyby znacznego powiększenia liczby opracowań specjalistycznych, zwłaszcza w dziedzinach najobficiej reprezentowanych przez zabytki, jak np. malarstwo na szkle.

Region podsudecki, który dochował tak liczne świadectwa prastarej

polskiej kultury wsi, byłby wdzięcznym terenem dla częstego tu lokowania czasowych, objazdowych wystaw etnografii również innych terenów Polski. Porównawcze unaczynienie miejscowemu społeczeństwu jednorodności kultury wiejskiej Polski centralnej z zabytkową kulturą ludu w zachodnich Sudetach byłoby najbardziej wymownym i przekonującym argumentem polskości tych terenów. Ale tego materiału wciąż brak. Wydaje się, że Centralne Biuro Wystaw Artystycznych i Muzea Okręgowe centralnej Polski w pierwszym rzędzie powinny te luki wypełnić, wysyłając w teren przysudecki dobrze pomyślane i zmontowane wystawy o tematyce z kręgu polskiego ludoznawstwa, zwłaszcza że Jelenia Góra, jako centrum kulturalne w przyszłości, a obecnie żywotny ośrodek turystyki wczasów, posiadająca już poważne zasoby etnograficzne regionu, nadawałaby się do dalszej rozbudowy w tym kierunku. Uzupełnień poważniejszych wymagałby również dział tkactwa na wsi w zakresie zabytków wytwórczości, jak chałupniczo drukowane płótna, drewniane klocki drukarskie, próbki płócien białych i wzorzystych. Powinno się to stać chociażby kosztem innych muzeów, w drodze wymiany lub przekazania w długotrwały depozyt.

Zbislaw Michniewicz

#### DZIAŁ ETNOGRAFICZNY MUZEUM W KAMIENNEJ GÓRZE

(Plac Wolności 24)

Muzeum w Kamiennej Górze jest regionalne, o zasięgu działalności na miasto i powiat kamiennogórski. Zbiory muzealne jednak mają zasięg szerszy, wychodzący poza zasięg działalności Muzeum, gdyż pochodzą częściowo i z sąsiadujących powiatów. Muzeum mieści się we własnym trzypiętrowym budynku znajdującym się w śródmieściu, wybudowanym w 1650 r.

Ogólna przybliżona ilość okazów oryginalnych i modeli etnograficznych własnych wynosi około 1061. Katalogów działowych Muzeum nie posiada. Podział rzeczowy zbiorów przedstawia się następująco: zbieractwo — 6 okazów; łowiectwo (myślistwo) — 52; hodowla zwierząt — 1; bartnictwo i pszczelarstwo — 3; rolnictwo — 3; przygotowywanie i przechowywanie pokarmu — 19; obróbka drewna, kory, wici, słomy, trzciny itp. — 51; obróbka włókna lnu, konopi, wełny itd. — 84; obróbka surowców zwierzęcych (kości, rogu, skór, włosów, szczeciny, wosku) — 13; obróbka gliny, kamieni, kruszców — 20; farbiarstwo — 2; odzież, strój, ozdobny — 189; budownictwo (w tym obrazy litogr. z dziejów rozwoju miasta) — 74; sprzęty domowe — 214; sztuka ludowa (drzeworyty, obrazy malowane na szkle, zdobnictwo w zakresie tkactwa, garncarstwo, kaflarstwo, hafty, koronki itd.) — 148; instrumenty muzyczne — 10; zabawkarstwo — 7; przedmioty związane z obrzędami i zwyczajami — 46; przedmioty magiczne — 2; miary i znaki pochodzące z woj. wrocławskiego — 14; z niesłowiańskich krajów

europejskich (zegar i garncezek drewniane) — 2; z krajów pozaeuropejskich (pudełka drewniane, sztucery myśliwskie i skórzane chłopięce ubranie eskimosa) — 5; obuwie śląskie — 7; stemple cechowe i stemple znakowe tkackie — 44; wytwory rzemiosła ślusarskiego (zamki, kłódki, klucze) — 27; obrazy tłoczony w blasze — 18.

Własnych badań Muzeum w terenie nie prowadzi — na przeszkodzie stoi szczupłość personelu muzealnego i brak pracownika do spraw oświatowych. Będąc w terenie spełniałyby doniosłą rolę z uwagi na to, iż Dolny Śląsk zachował w spadku z ubiegłych stuleci po minionych pokoleniach wiele zabytków etnograficznych, które obecnie gwałtownie nikną na skutek różnych zaszytych zmian, m. in. ludnościowych, oraz oddawania wielu cennych zabytków przez nieświadomą ludność do zbiornic odpadków wtórnych, zubożając w ten sposób kulturę regionu. Akcja badawcza miałaaby tu duże znaczenie ze względu na dalszy rozwój kultury regionu, ze względu na wymieszanie ludności, spowodowane akcją osiedleńczą. Ludność napływowa przyniosła tu ze sobą narzędzia pracy, zwyczaje i tradycje i zetknęła się z ludnością tu osiadłą autochtoniczną i z jej kulturą i odwrotnie, ludność autochtoniczna zetknęła się z kulturą ludności przybyłej, co w wyniku zrodzić musi na gruncie współpracy i współżycia nową kulturę regionu. Poznanie tych przemian stanowić będzie dokumentację historyczną życia obecnego pokolenia.

W roku 1952 była jedna stała wystawa. Posiadała ona działy: etnograficzny wraz z zabytkami tkactwa, przyrodniczo-geologiczny, historyczno-wojskowy i prehistoryczny. Ostatnie dwa zostały zamknięte w drugim półroczu 1952 r.

Od 17 sierpnia do 30 września 1952 r. urządzono wystawę czasową własną pt. Czepce Śląskie i Strój Wesoły. Na wystawie tej pokazano 60 eksponatów. Wystawa stała w roku 1953 pozostała bez zmian.

Zinwentaryzowano 4546, a zewidencjonowano 4007 przedmiotów (ze wszystkich działów). Ewidencji katalogowej Muzeum nie prowadzi z powodu licznych innych prac bieżących, jakie mają do wykonania pracownicy muzealni.

Biblioteka muzealna ma charakter podręczny i przeznaczona jest do prac samokształceniowych i dydaktycznych, w pierwszym rzędzie dla pracowników muzealnych. Możliwości rozwojowe całkowicie uzależnione są od przyznawania kredytów lub darów Ministerstwa Kultury i Sztuki. Ilość pozycji wynosi 1026, ilość bieżących czasopism polskich 4, zagranicznych brak.

Archiwum zawiera akta z lat po rozpoczęciu polskiej organizacji Muzeum, od 1947 r., a wśród nich zapisy przekazania budynku Muzeum przez Prezydium PRN, odbitkę planu zabudowy i plan sytuacyjny obiektu Muzeum. Akt dawnych w archiwum brak.

Własne publikacje popularnonaukowe, dotyczące zagadnień muzeal-

nych, zamieszczono w „Kwartalniku Muzealnym“, w zeszycie 3 z 1949 r., s. 123; w „Wiadomościach Muzeum Ziemi“, z 1948 r., tom 4, s. 328, oraz opracowano sprawozdanie z działalności Muzeum do wydanego drukiem *Sprawozdania z działalności Muzeum Śląskiego we Wrocławiu za lata 1948—1953*.

Muzeum w Kamiennej Górze podlega organizacyjnie Muzeum Śląskiemu. Prace organizacyjne Muzeum planowane są po przeprowadzeniu remontu kapitalnego w budynku głównym i po opróżnieniu sal I piętra w budynku, który obecnie zajmują Biblioteka Miejska i Biblioteka Powiatowa.

Muzeum nie posiada żadnych pomocy do prac techniczno-konserwatorskich. Prace konserwatorskie są przeprowadzane mechanicznie przez odkurzanie, czyszczenie z brudu, rdzy oraz przez nacieranie wazeliną przez żelaznych, także przez opylanie proszkiem Azotox zbiorów drewnianych przeciw kołatłowi i przez zakładanie do zbiorów odzieżowych gałek przeciwmolowych.

Z zakresu prac dydaktyczno-społecznych instruktorzy Biura Społeczno-Oświatowego Muzeum Śląskiego z Wrocławia przy pomocy organizacyjnej Muzeum wygłosili w latach 1952 i 1953 w różnych zakładach pracy, instytucjach i szkołach 58 odczytów popularnonaukowych. W tym okresie w różnych zakładach pracy, instytucjach i szkołach pracownicy Muzeum wygłosili 29 odczytów z tekstów nadesłanych przez powyższe Biuro i 25 odczytów własnego opracowania. Przy współpracy Muzeum został wygłoszony w miejscowej szkole ogólnokształcącej i odczyt o ochronie zabytków przez inspektora rzeczoznawcę z Urzędu Konserwatorskiego z Wrocławia. Ponadto przy opracowaniu wycieczek i większych grup zwiedzających Muzeum w powyższym okresie kierownik Muzeum wygłosił 228 pogadanek w czasie oprowadzania po Muzeum. Praktyki muzealne dotychczas nie odbywały się w Muzeum z powodu trudności lokalowej, jak i niedostatecznej liczby personelu.

Nawiązana została współpraca z miejscowymi fabrykami, dzięki czemu Muzeum uzyskało w zamian za akcję oświatową pewne usługi i dary. Współpraca z innymi instytucjami, jak Sanatorium, Wydział Oświaty, Oddział Kultury i Szkoły była mniej owocna.

Trudności, jakie ma do chwili obecnej, tutejsze Muzeum, to szczupłość lokalu spowodowana zajmowaniem sal I piętra przez wspomniane biblioteki. Skutkiem tego nieodzowna reorganizacja wystaw i powiększenie ilości eksponatów na wystawach z jednej strony oraz organizowanie liczniejszych wystaw objazdowych i czasowych z drugiej strony uległy z konieczności odrzucaniu, co w następstwie powoduje zmniejszenie frekwencji w Muzeum. Trudność ta w najbliższym czasie winna ustąpić, gdyż Wojewódzki Wydział Kultury i Wojewódzki Zarząd Bibliotek przeznaczyły już pewien kredyt na remont lokalu przewidzianego na pomieszczenie bibliotek.

Jako dotkliwe braki należy wymienić brak odpowiedniego sprzętu do ekspozycji i niedostateczną obsadę personelu umysłowego w Muzeum, co w następstwie powoduje przeciążenie różnorodnymi pracami administracyjnymi, gospodarczymi i oświatowymi kierownika Muzeum. Dążeniem Muzeum na najbliższą przyszłość jest przeprowadzenie remontu kapitalnego w zabudowaniach muzealnych i dostosowanie rozkładu wewnętrznego Muzeum do jego potrzeb i wymagań. Wśród zbiorów muzealnych na czoło ma się wysunąć dział etnograficzny, a w szczególności zabytki tkactwa, które ma na tutejszym terenie ciekawą przeszłość historyczną, obecnie zaś rozwija się i tętni życiem w licznych zakładach przemysłowych tkackich w mieście i powiecie.

Geograficzny zasięg działalności tutejszego Muzeum w najbliższej przyszłości winien objąć prócz powiatu Kamienna Góra także i powiat Bolków, gdyż w ubiegłym stuleciu oba powiaty stanowiły jeden obwód administracyjny z siedzibą w Bolkowie. W Bolkowie obecnie znajduje się w zamku oddział historyczny Muzeum Śląskiego i pełni tam określone zadania, natomiast zbiory etnograficzne zgromadzone w tymże zamku zostały z polecenia Dyrekcji Muzeum Śląskiego przekazane tutejszemu Muzeum. Wydaje się słuszne, aby teren powiatu bolkowskiego należał do zasięgu działalności tutejszego Muzeum. Przemawiają za tym względy etnograficzne, przyrodnicze, a także dogodna komunikacja.

*Stanisław Sabak*

#### DZIAŁ ETNOGRAFICZNY MUZEUM ŚLĄSKIEGO WE WROCŁAWIU

(ul. Kazimierza Wielkiego 33)

Muzeum Śląskie we Wrocławiu jako muzeum wielodziałowe od początku swego istnienia przewidywało w programie utworzenie działu etnograficznego i w tym celu przystąpiło już w 1948 r. do gromadzenia odpowiednich zbiorów.

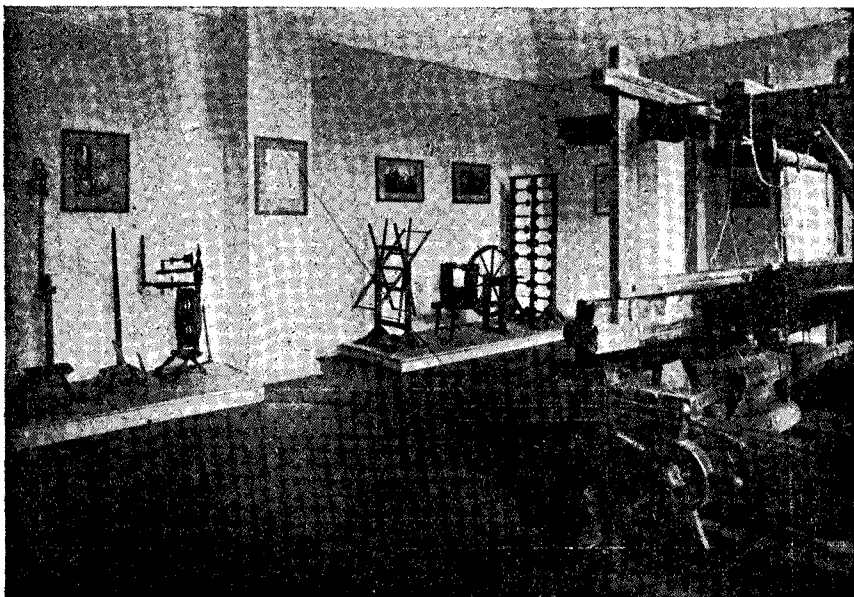
Dział Etnograficzny organizuje się w latach 1953—54 jako Oddział Muzeum Śląskiego we Wrocławiu z siedzibą w budynku przy ul. Kazimierza Wielkiego 33, II p., gdzie zajmuje powierzchnię około 340 m<sup>2</sup>.

W posiadaniu Działu znajduje się 2045 zabytków pochodzących z terenu Śląska Dolnego, Opolskiego i Górnego, reprezentujących następujące działy kultury ludowej: zbieractwo, łowiectwo, rybołówstwo, hodowlę zwierząt i pszczelarstwo, uprawę roślin, obróbkę drewna, włókna i metalu (narzędzia i wytwory), sprzęty domowe i gospodarskie, odzież i sztukę ludową.

Dział Etnograficzny prowadził w latach 1953—1954 prace inwentaryzacyjne i katalogowe oraz zorganizował w Muzeum Śląskim wystawę czasową (12 VIII — 7 X 1953, ryc. 7) pt. *Kultura Wsi Dolnośląskiej*. W ramach współpracy z innymi działami Muzeum Śląskiego — przy reorganizacji ekspozycji w podziemnych muzeach regionalnych — Dział przygotował stałą ekspozycję wybranych przedmiotów z zakresu sztuki ludowej w Mu-

zeum w Bolesławcu (VII 1953) oraz wystawę stałą pt. Kultura Ludowa Śląska Opolskiego w Muzeum w Opolu (15 X 1954). W trakcie organizacji znajduje się wystawa stała Działu w gmachu własnym.

Dotychczasowy zasięg działania Działu ograniczał się przede wszystkim do terenu Dolnego Śląska oraz w pewnej mierze do Opolszczyzny. Specjalizacja natomiast winna obejmować jeszcze w większym niż dotychczas zakresie nie tylko wspomniane tutaj regiony, lecz również i region górnośląski. Tym sposobem umożliwiłoby się powstanie we Wrocławiu Muzeum Etnograficznego, reprezentującego możliwie najpełniej bogactwo polskiej kultury ludowej Ziemi Śląskiej. Za powstaniem silnego, muzealnego



Ryc. 7. Muzeum Śląskie we Wrocławiu. Wystawa czasowa

ośrodka etnograficznego przemawiają tak względy natury politycznej, jak i naukowo-dydaktycznej. Należy bowiem tutaj wspomnieć, że jedyny ośrodek uniwersytecki na terenie Śląska, kształcący kadry przyszłych etnografów, znajduje się we Wrocławiu.

Dział Etnograficzny mimo szczupłej obsady (dwóch pracowników naukowych) oraz ograniczonych środków finansowych stara się systematycznie

powiększać swoje zbiory. W obecnej chwili jednakże zwraca on szczególną uwagę na gromadzenie i zabezpieczanie zabytków z Dolnego Śląska, z uwagi na silne przemiany kulturowe wsi dolnośląskiej.

Leszek Itman

Woj. zielonogórskie

#### MUZEUM W MIĘDZYRZECZU WIELKOPOLSKIM

(Podzamcze 1—3)

Muzeum w Międzyrzeczu Wlkp., woj. zielonogórskie, znajduje się w dwóch budynkach podworskich, w sąsiedztwie ruin zamku piastowskiego z XIV w. Jest to Muzeum regionalne obejmujące działy: archeologiczny, etnograficzny, sztuki i historyczny.

Zabytki gromadzone od 1945 r. liczą obecnie 3110 przedmiotów, w tym okazów etnograficznych 430: z pszczelarstwa — 6, łowiectwa i rybołówstwa — 17, obróbki drewna — 10, rolnictwa — 82, sprzętu domowego — 100, odzieży i obróbki włókna — 122, farbiarstwa — 34, zwyczajów i obrzędów — 55, sztuki — 4. Z powyższych przedmiotów ekspozycyjnych jest 229. Mieszcza się one w 4 salach i ułożone są wg powyższego porządku. Reszta zabytków jest zmagazynowana.

Omawiane ekspozycje pochodzą z pow. międzyrzeckiego, głównie z Dąbrówki Wlkp. Zebrane zostały od ludności rodzimej.

Księgozbiór z zakresu etnografii liczy około 50 pozycji.

Kolekcja zabytków farbiarskich została opracowana przez prof. dr Romana Reinfussa w pracy pt. *Polskie druki ludowe na płótnie* (1953).

A. Kowalski

#### MUZEUM W ZIELONEJ GÓRZE

(ul. Szkolna 3)

Muzeum w Zielonej Górze jest jednostką należącą do Muzeum Narodowego w Poznaniu. Znalazło ono pomieszczenie w budynku poniemieckiego muzeum, nie nadającym się na ten cel. Po dokonaniu poważniejszych remontów w latach 1953—1954 i po zreorganizowaniu zostało ono otwarte 22 lipca 1954 r. Równocześnie podjęto starania o przydzielenie innego, odpowiedniego gmachu do celów muzealnych w Zielonej Górze. W dziesięciu salach ekspozycyjnych 2 wystawy stałe: Historię Ziemi Lubuskiej i Dzieje winiarstwa.

Dział etnograficzny włączony został do Działu Historii Ziemi Lubuskiej, a ekspozycje zebrane w regionie Babimojszczyzny umieszczono w sali specjalnie do tego celu przeznaczonej. Niewielką ilość 14 ekspozycyjnych, w tym: sprzęt, narzędzia, fragment architektoniczny oraz tkaniny, wyłożono w sali o powierzchni około 24 m<sup>2</sup>. Są to zbiory własne, przed otwar-

ciem zgromadzone z terenu najbliższego regionu, które stanowią zaczątek działu etnograficznego naszego Muzeum. Na przestrzeni 5 sal o łącznej powierzchni 280 m<sup>2</sup> wystawiono ekspozycje z dziedziny hodowli winorośli i przemysłu winiarskiego. Przedmioty o wartości zabytkowej częściowo własne, częściowo zdeponowane, jak i plansze oraz fotografie w układzie chronologicznym ilustrują rozwój tej gałęzi przetwórstwa oraz hodowli winorośli od pradziejów ludzkości po dzień dzisiejszy, ze szczególnym uwzględnieniem specyfiki rozwoju na terenie Ziemi Lubuskiej i Zielonej Góry z jej tradycjami w zakresie winiarstwa doskonale zachowanymi. Zaznaczyć należy, że większość ekspozycji jest pochodzenia miejscowego, nieznaczna zaś część to zabytki sztuki starożytnej lub ekspozycje z innych krajów europejskich, przeważnie w depozycie. Wystawa w obecnej formie nie jest ostateczna, a eksploatacja terenu i ochrona zabytków w zakresie winiarstwa nadal trwa. Plan ekspozycyjny obu wystaw jest tak opracowany, ażeby mógł spełnić zadania dydaktyczno-społeczne Muzeum.

Kierownictwo tutejszej placówki, która ma charakter wybitnie regionalny, obok ekspozycjonowania wystawy ilustrującej rozwój hodowli i przemysłu winiarskiego postawiło sobie za cel rozszerzenie i szczegółowe opracowanie działu etnograficznego i, co zatem idzie, gromadzenie i uzupełnianie zbiorów kultury materialnej, wszystkiego, co ma wartość zabytkową ilustrującą specyfikę folkloru Ziemi Lubuskiej, szczególnie pobliskiej Babimojszczyzny. Sekcja ta łączy się ściśle z powstaniem Oddziału Polskiego Towarzystwa Ludoznawczego, Koła Przyjaciół Muzeum i z pracą zespołu oświatowego przy Muzeum. W związku z tym podjęto starania o odpowiednie kredyty w Muzeum Narodowym w Poznaniu, które jest jednostką budżetową, finansującą nasze poczynania, mające na celu umożliwienie kontaktów z terenem i zakup ekspozycji.

Pczytli bibliograficznych z działu etnografii w bibliotece muzealnej jest 8. Liczba ta powinna wzrosnąć. Kredyty na zamówienie odpowiednich czasopiśm obiecało Muzeum Narodowe w Poznaniu.

Oprócz wystaw stałych w sali specjalnie przeznaczonych na wystawy czasowe w sierpniu i wrześniu 1954 r. ekspozycjonowano wystawę pt. Naczynia w Kulturach Ludowych, zorganizowaną i nadesłaną przez Państwowe Muzeum Etnograficzne w Łodzi.

Muzeum nasze jest poza tym w stałym kontakcie z Muzeami regionalnymi województwa zielonogórskiego w Międzyrzeczu, Nowej Soli i Gorzowie Wlkp. Gromadzenie zabytków w najbliższym półroczu powinno mieć miejsce przede wszystkim w następujących miejscowościach powiatu sulechowskiego: Babimost, Kramsk Stary, Kramsk Nowy, Podmckle Wielkie i Małe. Zabytki z tego regionu częściowo już znajdowały opiekunów w okresie powojennym, jednakże zabezpieczenie pozostałych należy do najbardziej palących zadań naszego zespołu.

*Maria Przybylska*

## ZBIORY ETNOGRAGICZNE W SZKOLE MORSKIEJ W GDYNI \*

W 1933 r. Wydział Kultury ówczesnego Ministerstwa Oświaty wraz z Departamentem Nauki i Sztuki pod kierownictwem prof. dr J. S. Bystronia przystąpił do organizowania Muzeum Kaszubskiego w Gdyni. Pierwszym zadaniem było zebranie pewnej ilości okazów etnograficznych, którą to pracę powierzono prof. dr B. Stelmachowskiej.

Istniał już związek muzeum w Gdyni, pod kierownictwem dr J. Krajewskiej. Obydwa więc zbiory miano połączyć, aby stworzyć regionalne muzeum kultury kaszubskiej oraz regionów sąsiadujących.

Planowanie muzealne, organizacja i kontrola znajdowały się w rękach naczelnika Wydziału Kultury dra Zawistowskiego, a realizacją zajmowała się dr Jadwiga Przewońska, radca Ministerstwa. Okazy zebrane przez dr Krajewską stworzyły niebawem ośrodek muzealny w Orłowie pod Gdynią, zbiory prof. dr Stelmachowskiej rozrastały się w Szkole Morskiej w Gdyni, wypełniając parterowe sale szkoły. Acożkolwiek nie stworzyły one muzeum, były jednak odwiedzane przez wycieczki oraz stanowiły pomoc naukową dla nauczycieli szkół podstawowych w czasie zjazdów dorocznych i kursów dokształcających w lipcu i sierpniu każdego roku, organizowanych przez Ministerstwo Oświaty.

W salach ze zbiorami odbywały się ćwiczenia oraz wykłady na temat sztuki ludowej, wygłaszane przez prof. dr B. Stelmachowską. Tym sposobem nauczyciele z całej Polski (300 do 400 osób) zaznajamiali się z kulturą ludową Pomorza.

Ministerstwu Oświaty zależało ogromnie na pośpiechu w zbieraniu okazów etnograficznych z tego powodu, że Muzeum we Wdzydzech — jedyne wówczas muzeum etnograficzne na całym Pomorzu — spłonęło około 1925 r. Niektóre zabytki uratowano, lecz spaliła się chata podcieniowa mieszcząca muzeum, czyli faktycznie przestało ono istnieć.

Kaszubi, bardzo przywiązani do swoich zbiorów, domagali się stworzenia nowego ośrodka muzealnego ich kultury, toteż na liczne wnioski kierowane do Ministerstwa w tej sprawie odpowiedzią miało być tworzące się nowe, okazałe muzeum w Gdyni. Gulgowski, niezależnie od akcji Ministerstwa, usiłował zrekonstruować dawny swój zbiór, przeniósł jedną z chat podcieniowych z okolicy Wdzyd na dawne miejsce w wiosce i rozpoczął na nowo gromadzić okazy. Wśród tych prac zakończył życie, a jego zbiory, zdekompletowane, nie doszły już nigdy do poprzedniego znaczenia. Tym bardziej urastała wartość obydwu zbiorów gdyńskich. Prof. dr B. Stelmachowska, ówczesny dyrektor Muzeum Historycznego miasta Poznania, odwoływana była przez Ministerstwo Oświaty kilka razy do roku oraz na każde wakacje do prac dodatkowych w Gdyni i realizacja dużego muzeum,

\* Nie istniejące muzeum sprzed 1939 r. (1933—1939).

które miało obrazować całość kultury ludowej Pomorza, a szczególnie Kaszub, była już bliska, gdy wybuchła wojna.

Po zajęciu Gdyni przez Niemców hitlerowski zarząd miasta opróżnił Szkołę Morską w Gdyni z zabytków muzealnych, przeznaczając gmach na inne cele.

Etnograficzny zbiór w Szkole Morskiej w Gdyni obejmował całość kultury materialnej i rzemiosła ludowego z przełomu XVIII i XIX w., m. in. zabytki z zakresu rolnictwa, rybołówstwa, pasterstwa i in. Duży nacisk położono wówczas na sztukę ludową, którą reprezentowała największa ilość eksponatów. Inwentarz zabytków, prowadzony przez prof. dr Stelmachowską nie zachował się, gdyż na skutek przymusowego wysiedlenia jej z Poznania przez hitlerowców w 1939 r. te dokumenty wraz z innymi zostały zniszczone w jej mieszkaniu w Poznaniu.

To co podaję obecnie, rekonstruję z pamięci oraz na podstawie mojej pracy *Sztuka ludowa na Kaszubach* (Poznań 1937).

**Rolnictwo.** Dział ten obejmował narzędzia rolnicze, np. radła i pługi, pochodzące z południowego regionu Kaszub. Były to radła (ok. 10 szt.) typu ramowatego, prostogrządzielowe z rosochatą rękojeścią, drewniane, jedynie z metalowym rylcem. Pługi miały również konstrukcję drewnianą, a tylko okładnicę żelazną. Tak pługi, jak i radła umieszczone były piętrowo na stojaku, tak aby ich wszystkie części konstrukcyjne były dla zwiedzającego czytelne. Duża wysokość sal pozwalała na takie eksperymentowanie, które prowadziło do wniosków syntetycznych w kulturze materialnej.

Z innych narzędzi do uprawy roli wymienię jeszcze brony drewniane beleczkowe, wał drewniany oraz kultywatory częściowo drewniane, a częściowo żelazne.

Spśród narzędzi służących do obróbki surowca było w zbiorze kilka stęp drewnianych ze stęporami, ręczna sieczkarnia, żarna kamiennie ze Śmiechowa pod Wejherowem (oddane z zastrzeżeniem, że „mogą jeszcze być potrzebne“) oraz drewniany młynek z Kościerskiego o prymitywnej konstrukcji.

Z zakresu sprzętów gospodarstwa domowego było tam koryto drewniane wydłubane z pnia drzewnego; kolekcja bezmianów i innych wag; żelazne, kute dreblinki, czyli trójnóżki, na których stawia się garnek w czasie gotowania; duży, stary kuty sierp z Tupadeł oraz wiele innych drobnych przedmiotów, jak prymitywne żelazka do prasowania, ruszty do pieczenia itp.

Pasterstwo reprezentowało niewiele eksponatów, gdyż hodowla zwierząt była unowocześniona (hodowla owiec była w zaniku), zachowały się jednak *bazuny*, czyli trąby pasterskie, kołatki drewniane dla krów oraz płaskie dzworki metalowe.

Dział rybołówstwa w zbiorach gdyńskich nastawiony był przede

wszystkimi na warunki morskie. Jedna z sal o dużej kubaturze (ok. 30×10 m) zapelniona była morskim sprzętem rybackim. Mieściły się tu olbrzymie niewody (ekspozowane w części), pięcioobróczkowe morskie żaki na węgorze oraz różnorakie sieci zastawne, jak sieci do połowów fląder, śledzi i innych ryb, sieci potrójne, czyli *drugubice*, na drobniejszą rybę oraz stare sieci na foki, które przypływają niekiedy z Arktyki w okolice Półwyspu Helskiego, jako do „ciepłego kraju“, podczas szczególnie dotkliwych mrozów na północy. Kolekcja pomocniczych narzędzi żelaznych dopełniała całości. Były więc ościenie, czyli *bodory*, wszystkich typów i wielkości, prymitywne, ręcznie wyrabiane, setki haczyków, wędki, kotwice duże i małe o różnym przeznaczeniu, narzędzia do wyrobu sznurów, *kleszczki* i *bierce* do wiązania sieci oraz inne drobne narzędzia. Do kompletu należały kołowroty służące do wciągania łodzi na brzeg oraz kołowrotki do przedzenia manili, czyli przedzy sprowadzanej z wyspy Manili, którą rybacy uważali za bardzo silną i chętnie używali do wyrobu żaków i matni niewodu. Przedstawione były również w swym ewolucyjnym rozwoju różnorakie odmiany obsady sieci, a więc ciężarki i pływak — od woreczków z piaskiem i pływaków topolowych oraz z kory drzewnej po butle szklane oplecione i korek.

Dział rybołówstwa morskiego budził zadziwienie i wiedzających go rybaków kaszubskich. Woźni Szkoły Morskiej — starzy Kaszubi — na temat tych eksponatów snuli opowieści oparte na dawnych morskich baśniach.

W sali tej reprezentowane było również rybołówstwo jeziorne, śródłądowe, m. in. łódź-dłubanka z pow. kościerskiego, dalej wężerze wiklinowe i pomniejsze sieci. Sadze i różne inne rezerwuary dopełniały całości.

**Tkactwo.** W zbiorach gdyńskich mieścił się kompletny warsztat tkacki z krosnami, wijadłem, szpularzem i innymi częściami oraz narzędzia do obróbki lnu, jak cierlice, szczołki itp.

W ostatnich latach przed wojną kobiety same przedły wełnę na małych kołowrotkach pionowych, na które Kaszubki mówią *piesk*. Obok małych kołowrotków pionowych znajdowały się wśród zbiorów także *kółka* z siodełkiem, większe w rozmiarach, do przedzenia lnu. Trzecim typem kaszubskich kołowrotków były wspomniane wyżej kołowrotki rybackie do przedzenia manili. Tkactwo na Kaszubach było bardzo rozpowszechnione, przy czym tkano tak materiały bieliźniarskie, jako też wełniane.

**Garncarsтво.** Dużą uwagę zwrócono na wyroby ceramiczne. Obok warsztatów Neclów. Meissnera, Adamczyka były jeszcze na Kaszubach inne, ale mniej znane, nastawione tylko na wytwórczość użytkową. W zbiorach (przeszło 100 okazów ceramicznych) znajdowała się rekonstrukcja pracowni Necla z kołem garncarskim bezspnowym oraz przejściowymi fazami produkcji ceramicznej, począwszy od bryły glinianej poprzez surowe, niewypalone naczynia do kompletnych, malowanych wyrobów, które możemy już zaliczyć do sztuki ludowej.

Plecionkarstwo było bardzo ważną gałęzią wytwórczości w ka-

szubskich osadach leśnych. Mężczyźni, kobiety i dzieci zajmowali się wyrwaniem małych, miękkich pędów korzenia w lesie i z tego surowca wyplatali nie tylko koszyki, ale także naczynia, jak dzbany, misy, olbrzymie naczynia w kształcie wazonów, filiżanki i podstawki. Przez gęste zaplatanie tworzyły się ścianki naczyń tak szczelne, że można je było używać do płynów. Większe wyroby tego typu służyły do przechowywania ziarna, mąki, krup itp. — mniejsze, odpowiednio plecione, za miary na odsypki, inne, talerzykowate, do składania pieniędzy.

Sztuka ludowa na Kaszubach do tej pory nie wygasła w niektórych gałęziach, np. w hafciarstwie, ceramice i rzeźbie. Jednakże w miarę urbanizowania się wsi kaszubskiej zaginęły meble ludowe.

Zbiory w Szkole Morskiej w Gdyni zawierały kilkadziesiąt okazów pięknego meblarstwa kaszubskiego, tj. dwadzieścia kilka skrzyń, także ilość szaf, stolki, ławy, łózka, kołyski itd. Niektóre z tych eksponatów zaginęły co prawda w zamęcie wojny, ale zostały się w ilustracjach zamieszczonych jako obiekty sztuki w książce *Sztuka ludowa na Kaszubach*. Meble te nie są rekonstrukcją, jak to ma miejsce przy hafcie kolorowym i przy ceramice, lecz są prawdziwymi, oryginalnymi wytworami ludowym. Z tego względu meblarstwo zasługuje na żywą uwagę do dziś dnia. Okazy, które istniały w zbiorach w Gdyni, były już unikatami i żaden nie powtarzał się. Reprezentowane były tam także rzeźby, przeważnie kultowe, ale ponieważ Kaszubi zdobili też przedmioty codziennego użytku, więc m. in. znajdowała się w zbiorach piękna drewniana solniczka z gołąbkami oraz formy do wyrobu masła i sera. W dużych ilościach zgromadzono eksponaty z zakresu hafciarstwa. Obok oryginalnych starych czepców, tzw. złotogłowi, zbiór zawierał kolekcję haftów kolorowych, przeważnie rodziny Lewandowskich z Kościerzyny. Miejsce pośrednie między sztuką i rzemiosłem ludowego zajmował zbiór tabakieterek starych i nowych wyrabianych z rogu oraz z drzewa wiśniowego. Niektóre okazy ceramiczne zaliczało się do sztuki, przede wszystkim stare okazy ceramiczne oraz dekorowane naczynia Franciszka i Leona Neclów oraz Meissnera.

Wszystkich eksponatów zebranych przez prof. dr Stelmachowską przy pomocy nauczyciela Lewandowskiego oraz innych osób było razem około 600 sztuk.

Oprócz zbieractwa terenowego przeprowadzono także przy pomocy stolarza Szkoły Morskiej konserwację zbiorów. Do ekspozycji zostały zaprojektowane i wykonane sprzęty pomocnicze, np. w sali dla rybołówstwa, dzięki czemu przedmioty nabierały postawy funkcyjnej. Zapoczątkowano wówczas prace naukowe z dziedziny kultury kaszubskiej, których wynikiem była publikacja *Sztuka ludowa na Kaszubach*, oraz rozesłano kilka ankiet terenowych, których część przed wybuchem wojny zdołała powrócić wydawniczo.

Bożena Stelmachowska

## PRZEDWOJENNE MUZEUM W GOLUBIU

W zamku golubskim, w pow. wąbrzeskim, urządzili Niemcy przy końcu XIX w. muzeum w zakresie historii i etnografii.

Muzeum w Golubiu posiadało około 1400 eksponatów a zajmowało kilka pokoi. Liczba przedmiotów etnograficznych dochodziła, o ile pamiętam, do 150. Z zabytków etnograficznych wysuwały się na czoło przyrządy do obróbki lnu. Były tam cierlice, szczołki do czesania lnu, ława z przymocowaną do niej szczołką, klepadła i kolekcja tzw. *kraków*, określona tam jako *ochlice*. Poza tym były tam czepce i jedno złotogłowie, kilka desek-wałkownic, kijanka, tabakierki z kory wiśniowej, kilka skrzyń i małych skrzynek z malaturą, miary drewniane do zboża i płynów. Rybołówstwo reprezentował bębenek.

Z powiatów pamiętam Hawkę i Morąg. Przerysowałem np. kadź do przechowywania zboża, wydłubaną z pnia lipy.

Przedmioty etnograficzne były zebrane nie tylko z okolicy Golubia, ale także z innych okolic, w dużej mierze z dawnych Prus Wschodnich.

Dla nauki polskiej zbiory te nie przedstawiały wielkiej wartości — tendencją ich było zobrazować kulturę niemiecką terenów zamieszkałych przez Niemców. Znaczenie naukowe tych zbiorów obniżało również to, że niejednokrotnie brak było metryk poszczególnych zabytków.

Władysław Łęga

## ZBIORY WSPÓŁCZESNEJ SZTUKI LUDOWEJ CENTRALNEGO ZARZĄDU SZTUK PLASTYCZNYCH I WYSTAW MINISTERSTWA KULTURY I SZTUKI

(Warszawa, Krakowskie Przedm. 15-17)

Zbiory sztuki ludowej CZSP i WMKiS różnią się od wszystkich zbiorów muzealnych zarówno swym charakterem, jak przeznaczeniem i pochodzeniem. Poza nielicznymi wyjątkami są to przeważnie eksponaty sztuki ludowej współczesnej, reprezentujące dorobek artystyczny wsi polskiej z okresu dziesięciolecia Polski Ludowej. Do wyjątków (jeżeli chodzi o okres wytworów) należą niektóre stroje pochodzące z okresu międzywojennego i wcześniejszego oraz wytwory sztuki, które w praktycznym współczesnym rozwoju twórczości ludowej mogły posłużyć za wybitne wzorce, podbudowujące reaktywizację i odrodzenie technik zanikających lub zupełnie zapomnianych przez lud. Wśród tych ostatnich znajdują się również zabytki z Ziemi Odzyskanych, które służyły i służą niektórym ośrodkom za punkt wyjścia do nawiązania, zerwanej przez nie sprzyjające warunki ciągłości twórczej (np. Mazury, Opolszczyzna). Większość zbiorów została zakupiona w okresie dziesięciolecia na wystawach i konkursach, organizowanych na

terenie całej Polski, część w drodze zamówień i akcji stypendialnej lub w drodze specjalnych poszukiwań w celach odtwórczych.

Ze względu na to, że niektóre tereny kraju nie były w okresie międzywojennym przebadane, a i po wojnie do tych terenów nauka dopiero dociera, niektóre eksponaty sztuki ludowej z tych regionów są materiałem odkrywczym (np. wycinanki samnickie, tkaniny kołbielskie, opolskie i podlaskie, część strojów mazurskich i opolskich, wycinanki z okolic Mińska Maz.).

Na ogół eksponaty posiadają najwyższy poziom artystyczny, znajdujemy jednak wśród nich i takie, które są przykładami błędzenia artystycznego, poszukiwań nowych form i treści lub eksperymentowania twórczego.

W zbiorach znajdują się tkaniny, stroje, części strojów, zbiory próbek tkackich, hafty i koronki, ceramika, wycinanki i naklejanki, malowanki i przedmioty malowane, rzeźba figuralna, wyroby snycerskie, zabawki, pisanki, wyroby kowalskie i biżuteria metalowa, skrzynie i sprzęty ludowe, wyroby plecionkarskie, okazy pamiątkarstwa regionalnego, drobne przedmioty z zakresu zdobnictwa (pająki, sprzączki itp.).

Ogólna liczba eksponatów osiąga ponad 5 000 pozycji<sup>1</sup>, z czego (według podziału rzeczowego) w przybliżeniu:

Tkactwo (tkaniny i strój ludowy) . . . . .	600
Ceramika (naczynia, figurki i przedmioty) . . . . .	1000
Wycinanki i naklejanki . . . . .	2000
Hafty i koronki (czepce, serwetki, próbki eksperymentalne itp.) . . . . .	500
Snycerstwo (głównie podhalańskie) . . . . .	50
Plecionkarstwo . . . . .	50
Zabawkarstwo . . . . .	100
Wzorce pamiątkarskie (Podhale i wybrzeże morskie) . . . . .	400
Malowanki zakopiańskie . . . . .	200
Drobne przedmioty (pająki, korce, miniatury skrzyń, sprzączki, klamry, fajki itp.) . . . . .	100
Rzeźba i płaskorzeźba . . . . .	150
Malarstwo na szkle . . . . .	60

Co najmniej 50% zbiorów znajduje się w depozytach w Muzeach etnograficznych, gdzie spełnia właściwą rolę, lub na wystawach objazdowych krajowych i zagranicznych. Pozostała ilość zabezpieczona jest w magazynach Ministerstwa Kultury i Sztuki. Ponadto niektóre zestawy lub poszczególne eksponaty są wypożyczone do dekoracji instytucji lub do celów specjalnych. Eksponaty ze zbiorów znajdują się w depozytach nastę-

pujących muzeów: w Młocinach, Białymstoku, Krakowie, Zakopanem, Lublinie, Kielcach, Sieradzu, Cpołu, Toruniu, Rogalinie, Olsztynie.

Główny cel zbiorów to wystawy krajowe i zagraniczne. Eksponaty ze zbiorów Centralnego Zarządu SPiW od 1945 do 1953 r. włącznie były ekspozycowane na 115 wystawach krajowych i 16 zagranicznych. W związku z wystawami zostało w tym okresie wydanych 20 katalogów. Ze względu na swą ruchliwość i niedostateczne przystosowanie zbiory dla badaczy są udostępnione w magazynach jedynie w wypadkach wyjątkowych. Dodać jednak należy, że są one prawie w całości sfotografowane i dostępne w odbitkach w archiwum PIS.

Zbiory te stanowią zatem z jednej strony niejako warsztat roboczy organu, który sprawuje opiekę nad plastyczną twórczością ludową, z drugiej strony są odzwierciedleniem tej opieki i obrazują drogi rozwoju naszej współczesnej twórczości ludowej.

Wobec tego, że pod względem ilościowym zbiory z roku na rok wzrastają, powstaje problem dalszego ich losu. Utrzymanie zbiorów przy instytucji centralnej Ministerstwa Kultury i Sztuki, jakkolwiek posiada swoje dobre strony, wydaje się w najbliższej przyszłości nie do utrzymania. Ze względu na swój charakter zbiory te nie powinny ulec również w żadnym wypadku rozproszczeniu po różnych muzeach etnograficznych.

Wydaje się, że najwłaściwszym wyjściem byłoby stworzenie z tych zbiorów specjalnego działu sztuki ludowej w Centralnym Muzeum Etnograficznym w Warszawie lub nawet osobnego Muzeum Sztuki Ludowej. Odrębność placówki uwarunkowana jest specjalnym charakterem zbiorów i ich przeznaczeniem.

Kazimierz Pietkiewicz

WZORCOWNIA KRAJOWEGO ZWIĄZKU SPÓŁDZIELNI  
PRZEMYSŁU LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO CPLiA  
W WARSZAWIE

(ul. Rutkowskiego 6)

Krajowy związek CPLiA posiada w Warszawie, przy ul. Rutkowskiego 8, Wzorcownię Przemysłu Ludowego i Artystycznego. Sztuka ludowa stanowi dużą część zbiorów, liczących 4000 pozycji, obliczonych dość skromnie, gdyż albumy próbek uważane są za jedną pozycję.

Wzory gromadzone pieczołowicie przez Dział Nadzoru Artystycznego w ciągu pięcioletniej działalności Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego stanowią dziś dość bogaty zbiór autentyków sztuki ludowej z zakresu strojów regionalnych, tkanin ludowych, ceramiki, wycinanek, metalu itp.

Jakkolwiek Wzorcownia mieści się przy Dziale Nadzoru Artystycznego w lokalu nie nadającym się do ekspozycji tych zbiorów, odwiedzana jest

<sup>1</sup> W 1957 r. liczy już ponad 10 000 obiektów.

często przez artystów szukających inspiracji do projektów przemysłu artystycznego lub nawet przez cudzoziemców. Muzeum Kultur Ludowych mieści się w dość oddalonych Młocinach i Warszawa (środmieście) dotąd nie posiada Muzeum Etnograficznego. Komitet Współpracy z Zagranicą przysłał niekiedy miłośników sztuki ludowej, aby się zaznajomili z Wzorownicą i tokiem pracy w CPLiA opartej na zbiorach Wzorownicy. Zwiedzali ją Czesi, Niemcy, Francuzi, Wietnamczycy i inni.

Propaganda jednakże nie jest celem Wzorownicy, będącej raczej laboratorium podręcznym CPLiA, bez którego racjonalna praca w takiej instytucji jest nie do pomyślenia. Weźmy na przykład dział strojów regionalnych. Stroje w kompletach lub częściach wycina się razem 437 pozycji. Odnajdziemy w nich nie tylko stroje opoczyńskie, kurpiowskie, północne i południowe rawskie, piotrkowskie, sarnieckie, sieradzkie, krakowskie, rzeszowskie, podhalańskie, cieszyńskie, nowosądeckie, spiskie, góralskie, ale i rzadkie stroje opolskie i wilamowickie. Uzupełniają ten zbiór plansze barwne strojów i ich fragmentów w liczbie ponad 120. Działowi temu służą albumy próbek tkanin odzieżowych samodziiałowych, a nawet tkanin fabrycznych używanych w tradycyjnych strojach. Dział ten dostarcza również dokumentacji spółdzielniom CPLiA wytwarzającym stroje świetlicowe. Wprawdzie spółdzielnie te współpracują blisko z odpowiednimi muzeami, ale żadne z muzeów nie może wypożyczyć autentycznych strojów, haftów, wstążek, adamaszków — co jest zadaniem Wzorownicy.

Hafty i koronki w autentycznych czepcach, koszulach itp. służą również jako dokumentacja do produkcji strojów regionalnych, częściowo zaś do aktualnej produkcji haftów i koronek wykonywaną na potrzeby współczesne (razem 209 pozycji). Dokumentacja do strojów regionalnych służy za pomoc naukową na licznych kursach przywarsztatowych dla pracowników konfekcji. Tkaniny ludowe w całości liczą 437 pozycji. Do tego dochodzą oprawne albumy z próbkami tkanin liczącymi około 1500 pozycji, zaopatrzone w metryki, jak wszystkie zresztą eksponaty Wzorownicy. Obecne wydawnictwa o tkaninach posilkują się głównie tymi zbiorami.

Ten bogaty dział służy przede wszystkim naszym spółdzielniom terenowym. Wiele zapomnianych technik regionalnych zrekonstruowano na podstawie tych wzorów za pomocą szkolenia przywarsztatowego przez twórczynie ludowe (kilimy na ściągach, kuloski, koziołki itp.). Zaopatrzenie orientuje się w potrzebach produkcji na podstawie tych wzorów. Z nich również korzystają domy mody stanając się wprowadzić polską tkaninę do stroju współczesnego.

Na podstawie tych wzorów opracowuje się również pasiaczki w skali dla dalek regionalnych, a raczej dla figurek etnograficznych, reprezentujących nasz strój za granicą. Inne działy są reprezentowane mniej bogato. Ceramika liczy 400 sztuk, jakkolwiek liczba ta jest płynna. Reprezentowane są różne formy ceramiki regionalnej kieleckiej, rzeszowskiej, białostockiej,

bielskiej, lubelskiej, kaszubskiej, kujawskiej, sądeckiej itp. Według niej Regionalne Biura Sprzedaży czy też organizatorzy wystaw orientują się, co należy zamawiać u twórców ludowych w terenie.

Nadto zebrane są wyroby z metalu, jak: filigrany cieszyńskie, spinki podhalańskie itp. (razem 85 sztuk). Według tych wzorów zamawia się wyroby do celów reprezentacyjnych.

Zgromadzono wzory wycinane różnych autorek z Kurpi północnych i południowych, Łcwicza, Sannik, Podlasia, Rawy, Opoczna razem ok. 200 sztuk.

Wszystkie te wzory służą do produkcji, do handlu, jako pomoce do organizowania wystaw, czasem jako dekoracje i jako pomoce do szkolenia pracowników CPLiA. Słowem, spełniają zadania robocze stale będąc w ruchu — w przeciwstawieniu do zbiorów muzealnych. Jakkolwiek stan Wzorownicy jest płynny i wiele wzorów jest w wypożyczeniu, niemniej spotykamy w niej stale studiujących tkaniny, stroje czy inne wzory sztuki ludowej.

*Janina Oryźyna*